BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia 10 października 1927 roku. **90.**

Treść numeru:

ZNISZCZENIE POLSKIEGO SZKOLNICTWA NA LITWIE.- RETORSJE ZASTOSOWANE PRZEZ RZĄD POLSKI W STOSUNKU DO LITWINÓW W POLSCE.- PRASA LITEWSKA W SPRAWIE RETORSYJ I Z POWODU ROCZNICY ZAJĘCIA WILNA PRZEZ ŻELIGOWSKIEGO.-

--------ooo § ooo-------

Krótki historyczny zarys szkolnictwa polskiego na Litwie i ostatnie zarządzenia,zmierzające do jego likwidacji.-

Społeczeństwo polskie na Litwie bezpośrednio po ustąpieniu wojsk rosyjskich pod twardemi rządami okupacji niemieckiej rozpoczęło budować szkolnictwo rodzime. Mimo wszystkie szykany pruskie udało się w ciągu kilku lat wojny i w okresie następnym ucisku litewskiego postawić zrąb szkolnictwa w postaci kilkudziesięciu szkółek.-

Szkoły te zakładane były w różnych zakątkach kraju przez społeczeństwo podówczas całkiem niezorganizowane,tak,że trudno jest ustalić ich ilość dokładną.Sięgała ona maksimum 40,co odpowiadało mniej więcej stosunkowi jednej klasy na 3.200 mieszkańców Polaków,wtedy,gdy jedna klasa litewska przypadała na 800 głów zaludnienia.Władze litewskie stopniowo przejmowały te szkoły i stopniowo przekształcały je na szkoły litewskie.-

Jesienią 1925 r. zmieniono 28 szkół polskich na litewskie,pozostawiając 12 szkół w Kownie,gdzie narazie język polski tolerowano.- Z tych 12 szkół jedna przekształcona została na progimnazjum,które obecnie istnieje już jako gimnazjum polskie rządowe,reszta zaś dotrwała jako jako polska do roku szkoln.1925/26.W ciągu roku tego bowiem całkowicie szkoły te przekształcono na litewskie.-

Rząd litewski,przekształcając z jednej strony szkoły przejmowane przez siebie na litewskie nie zezwalał na otwieranie szkół prywatnych powszechnych.Charakterystycznym był fakt,że władze w okresie tym rzadko decydowały się na bezpośrednią odmowę na podanie o koncesje dla polskiej szkoły,a odkładały zazwyczaj odpowiedź na to podanie do nieskończoności.Ludność wyczekiwała na odpowiedź po kilka lat i na wszelkie czynione kroki,zmierzające do przyśpieszenia sprawy stale otrzymywała odpowiedź niejasną i wymijającą.Jednocześnie w okolicach, w których ludność prosiła o otwarcie szkoły z językiem wykładowym polskim,natychmiast,jak grzyb po deszczu,wyrastała szkoła litewska.W okolicach, w których dzieci do szkół litewskich chodzićby nie mogły ze względu na absolutną nieznajomość litewskiego języka rząd litewski otwierał t.zw.szkoły polskie,w których dzieci dowiadywały się,że nie są Polakami a tylko Litwinami,mówiącymi po polsku,a w końcu z języka polskiego przechodziły na język litewski i wychodziły ze szkoły całkowicie zlitewszczone.

W celu dostarczenia szkołom ludowym polskiego personelu nauczycielskiego tow."Oświata" w Kownie zakładało kursy letnie nauczycielskie,gdzie była szeroko uwzględniana nauka języka litewskiego.Pomimo to,że w czasie egzaminów był obecny delegat Ministerstwa Oświaty,który orzekł iż kwalifikacje kończących powyższe kursa są zadawalniające ani jeden z tych nauczycieli nie otrzymał posady w szkołach polskich,utrzymywanych przez rząd,ze względu zaś na niemożność utworzenia sieci szkolnej przez tow."Oświatę" element nauczycielski nie mógł się wyrobić,gdyż szkół naprawdę polskich,bo utrzymywanych przez tow."Oświatę", było zaledwie kilkanaście.Ze szkół tych przy końcu roku szk.1925/26 zostało tylko siedem:mianowicie: w Poniewieżu, w Krakinowie,Micunach /pow.Poniewieski/ , Gieczanach /pow.Uciański/, Jeziorosach,w Birzach i Rosieniach-.

Chcielibyśmy tu naświetlić moment przekształcania polskich szkół na litewskie.

Chrz.-demokracja oddawna już nosiła się z zamiarem ustawowego zakazu wykładania w polskim języku w szkołach powszechnych.W tym też celu jeszcze na wiosnę r.1925 wniosła projekt,zmiany ustawy o szkołach powszechnych na podstawie którego "w szkołach początkowych, subsydjowanych przez państwo lub samorządy językiem wykładowym miał być język litewski,język mniejszości stanowić zaś miał przedmiot odrębny" "do szkół początkowych utrzymywanych przez organizacje lub osoby prywatne z językiem wykładowym mniejszościowym,mogłyby być przyjmowane dzieci rodziców,należących tylko do tej mniejszości, której język przyjęty jes jest w szkole jako język wykładowy." Przy rozpatrywaniu tego projektu frakcja polska stoczyła zdecydowaną walkę, która zmusiła większość sejmową, liczącą się podówczas z ujemnym wpływem,jaki zmiana ustawy wywrzećby musiała na przebieg sprawy skargi mniejszości polskiej w Lidze Narodów,do cofnięcia swego projektu i wprowadzenia do § 11 ustawy o szkołach powszechnych poprawki równie godzącej w szkolnictwo polskie na Litwie,ale nie usuwającej języka polskiego przy z subsydjowanych przez państwo szkółek.Dodatek ten miał brzmienie następujące:"Do szkół o języku wykładowym nielitewskim mogą uczęszczać tylko ci uczniowie, których język ojczysty jest w tych szkołach językiem wykładowym.-

Mimo przeto ustawy,która dopuszczała język wykładowy polski do szkół państwowych, mimo to,że zmiana tej ustawy na niekorzyść mniejszości polskiej została przez Sejm odrzucona,na drodze jakichś tajnych okólników wykluczono ze szkółek rządowych język polski jako wykładowy.Poczem wyrzucano przedewszystkiem tych nauczycieli Polaków,którzy zamierzali bronić praw swego języka i zamieniono ich innymi."Dzień Kowieński" w N.262 z dnia 26 listopada 1925 roku tak charakteryzował ten nowy personel:Posadzono prawdziwych nieuków,którzy często /w polskiej szkole/ nie umieją ani słowa po polsku,lecz za to są najzupełniej prawomyślnymi pod względem względem swej polonofobji Litwinami.Inny pozostały personel nauczycielski bezceremonjalnie sterroryzowano groźbą pozbawienia kawałka chleba przez usunięcie z posady".Mając zaufanych i powolnych wykonawców w nowodobranym gronie nauczycieli władze litewskie w myśl podanego wyżej dodatku do § 11 o szkołach początkowych zleciły stwierdzenie narodowości rodziców, uczących się dotąd w szkołach polskich dzieci.Stwierdzenie to następowało na podstawie paszportów,w których wszyscy Polacy, za małymi wyjątkami,wbrew swej woli wpisani zostali jako Litwini.W ten sposób po stwierdzeniu,że w szkołach polskich uczą się dzieci,rodzice których są określeni w paszportach jako Litwini,wprowadzono tam język wyk litewski,jako wykładowy i przekształcono szkoły polskie na litewskie.-Wspomniany artykuł "Dnia Kowieńskiego" daje następującą charakterystykę tego procesu litwinizowania szkół polskich:

"Dokładnego obrazu całego tego dramatu,niestety, nie możemy przedstawić.Doszły nas jedynie urywkami głuche wieści o tem,jak potworne sceny odegrywały się tu i ówdzie przy wprowadzeniu litewszczyzny.W pewnej miejscowości np: nowomianowana nauczycielka w polskiej szkole,prawie zupełnie nie posiadająć języka polskiego,na początku posługiwała się podczas wykładów przeważnie jakimś zupełnie dla dzieci niezrozumiałym moskiewsko-litewskim żargonem; uczniom zaś wolno było odpowiadać po rosyjsku ,lub po polsku - kto jak umiał...

W takich warunkach szkoła przestaje dzisiaj być już tym przybytkiem,gdzie dziecko zażywa rodzimej oświaty; staje się onamiejscem,gdzie się torturuje i kaleczy młodociane, delikatne dusze,by zabić w nich sumienie narodowe Nie dość tego.Szkoła ludowa przestaje być wogóle szkołą; jest to jakaś ponura szopka,gdzie się dokonywa dzikich, szowinistycznych eksperymentów,kpiąc sobie z ducha i litery prawa szkolnego.-

Na mocy czyjego rozporządzenia nauczyciele szkółek początkowych pozwolili sobie na tak radykalny przewrót w systemie nauczania,jakim jest zmiana jednego wykładowego języka na drugi? Nie wiemy.Lecz powinien wiedzieć coś o tem p.Minister Oświaty,który też,być może,oświetli tę czarną kartę z dziejów szkolnictwa i zechce nam wyraźnie odpowiedzieć.Czy w"kagańcu oświaty" jaki przyświeca całej ludności kraju dla Polaków również pali się czysty płomień światła duchowego?Czy też kaganiec ten dla nas wydaje tylko smrodliwy czad i dym, by nas zadusić".

Z chwilą powstania rządu Sleżewicza i objęcia teki ministra oświaty przez prof.Czepinskisa,stworzyły się pewne możliwości założenia szkół polskich prywatnych,w ten sposób wciągu roku 1926 powstały następujące szkoły:W pow. Poniewieskim: w Wodktach, w pow.Uciańskim - w Wodaklach, w pow.uciańskim w Raubiszkach, w pow.kiejdańskim - Kiejdanach,Żejmach,Pogurduwiu,Vągirach,Dowkajniach, Szatach,Podmłynku i Datnowie; w pow.Kowieńskim:w Janowie, Skorulach,Skrebinach,Łukszach,Bobtach,Krywontach,Łopiach, Lepszyszkach,Ejragole,Uzumiszkach,Piadziach,Saweczunach,Walerowie,Kormiałowie,Dobrzyszkach, w Kownie na Słobodzie, w Kownie na Zielonej Górze; w pow.Szawelskim: w Szawlach; w pow.Marjampolskim:w Kalwarji; w pow.Wiłkomierskim; w Pobójsku,Borejszach,Jurgańcach,Wojewodziszkach,Mikułajuńcach Zdaniszkach,Dekszniach,Dubunkach,Adamajciszkach,Szlewiatach Muśnikach,Kunigiszkach,Pomuszach,Kiernowie,Użeszelach,Szyrwintach,Szeszolach,Prepelach,Jodelach,Staszkuniszkach,Deguciach,m.Wiłkomierzu; w pow.Trocko-Koszedarskim: w Żośłach,Naborowszczyźnie,Zaborzu,Ponarach,Zaiłgach,Bogdańcach Dowgirdziszkach,Oleszyszkach,Rzeźnicy,Nupranach,Wosztrotanach; w pow.Olickim:Piwoszunach,Ajczuńcach,Mereczu,Binunach-Oławie,Wawie,Miletanach; w pow.Sejneńskim: w Kopciowie /Kodzie/, uciańskim w Raubiszkach.- Razem 72, a łącznie z 7,które udało się utrzymać nawet podczas rządów krikszczionśkich było w 1926 r.- 1927 r. 79 szkół z 93 klasami, 4.440 dziećmi,na 22.000 dzieci polskich w wieku szkolnym na Litwie.Uruchomić tak dużą stosunkowo ilość szkół naraz udało się polskiemu tow.oświatowemu "Pochodnia" dzięki temu,że kilkudziesięciu maturzystów,zamiast studjowania na uniwersytecie,zdecydowało się przyjąć posady nauczycieli. Trudności były i tutaj ze względu na zmianę ustawy o szkołach powszechnych,przeprowadzoną w roku 1925,w której przewidziano,że nauczycielem wykwalifikowanym może być ten tylko,kto ukończył seminarjum względnie nie ukończywszy je miał długoletnią praktykę nauczycielską do roku 1925,obliczona ona była na to,że wykwalifikowanych nauczycieli Polaków przy jej zastosowaniu wcale nie będzie ze względu na nieistnienie seminarjum polskiego oraz ze względu na nieistnienie takich nauczycieli, którzy wykładali w ciągu tych kilku lat,przed rokiem 1925.

Minister Czepinskis zatwierdził nauczycieli do szkół polskich,jako niewykwalifikowanych z tem,że po niejakimś czasie,zgodnie z ustawą kwalifikacje swe uzupełnią zresztą,jak to minister Czepinskis oświadczył w jednym z wywiadów w "Lietuvis""pozostawało w szkołach litewskich kilkuset nauczycieli bez cenzusu".Z chwilą objęcia teki ministra oświaty przez p.Bistrasa,co nastąpiło bezpośrednio po przewrocie grudniowym,szkolnictwo polskie zostało zachwiane.P.Minister Bistras wydał okólniki,zmierzające do

pogrzebania szkolnictwa polskiego na Litwie.Przytaczamy tu ~~nikkóka~~ niektore z nich:

Kowno,12 lutego 1927 r.
Nr.1985

Do Dyrektorów seminarjów nauczycielskich i
Kierowników Kursów.-

Zmiana ustawy o szkołach powszechnych /"vyr.Zin Nr.200 poz.1349/ § 20,str.4/ ustala,że nauczycielami szkół powszechnych mogą być osoby,które ukończyły dwa kursy seminarjum nauczycielskiego, względnie dwuletnie kursa nauczycielskie,lub wreszcie nabyły praw młodszego nauczyciela na podstawie egzaminu według ustalonego przez Ministerstwo Oświaty regulaminu i programu oraz posiadają dwuletnią praktykę.-

Na polecenie Pana Ministra proszę o zakomunikowanie niniejszego postanowienia ustawy zainteresowanym uczniom oraz o ostrzeżenie, że osoby,posiadające nawet pomienioną dwuletnią praktykę,lecz,które nie ukończyły pełnego kursu seminarjum,mianowane będą nauczycielami szkół powszechnych jedynie w wypadkach, kiedy nie będzie kandydatów,którzy ukończyli pełny kurs seminaryjny,lub też szkołę średnią i kursy pedagogiczne.-

/-/ J.Vokietajtis.
Radca szkoln.powszechn.
/-/ Boczys.-
Naczelnik kanc.ministerstwa.

Okólnik w sprawie unormowania cenzusu nauczycieli

szkół powszechnych.-

§ I.

Opierając się na "zmianie ustawy o szkołach powszechnych" § 20 poz.2 /Vyr.Zin.N.200 poz.1329/ ustalam,że po za osobami,posiadającemi cenzus naukowy wskazany w § 20 "zmiany ustawy o szkołach powszechnych" w roku szk.1927/28 nauczycielami w szkołach powszechnych mogą być:

1.Osoby,które ukończyły dwa kursy seminarjum nauczycielskiego, lub dwuletnie kursy nauczycielskie, nie posiadając nawet dwuletniej praktyki.-

2.Osoby,które ukończyły szkołę średnią lub odbyły studja równoległe i posiadają do dnia 1-go września 1927 roku przynajmniej dwa lata praktyki pedagogicznej w szkole.-

3.Osoby,które ukończyły niemniej niż 6 klas szkoły średniej lub odbyły studja równoległe i posiadają do dnia 31 grudnia 1926 roku przynajmniej trzyletnią praktykę ~~nauczycielskak~~ pedagogiczną w szkole.-

§ 2.

Osoby wymienione w § 1 p.2 i 3 niniejszego okólnika,które nie nabyły do dnia 1 lipca 1928 roku cenzusu nauczycielskiego szkoły powszechnej będą od tego czasu zwalniane.-

§ 3.

Wszystkie inne osoby,które nie posiadają cenzusu ustalonego przez § 22 "zmiany ustawy o szkołach powszechnych" oraz przez niniejszy okólnik od dnia 1-go września 1927 roku zwalniane będą ze służby.-

§ 4.

Wszystkie okólniki,regulaminy i instrukcje sprzeczne z niniejszym okólnikiem tracą moc prawną od dnia 20 marca 1927 roku.

/-/ Dr.L.Bistras.
Minister Oświaty.

D.18 marca 1927 r.

/-/ J.Vaikietajtis.
Radca szkoln.powszechnego.-

§ 2 z okólnika w sprawie ustalenia cenzusu naukowego nauczycieli szkół niższych i średnich.-

Nauczycielami szkoły niższej mają prawo być:
1.Osoby,wymienione w § 1 niniejszego okólnika.-
2.Osoby,które ukończyły seminarjum nauczycielskie w państwie litewskiem.-
3.Osoby,które ukończywszy w państwie litewskiem szkołę średnią lub odbywszy studja równoległe ukończyły roczne kursa pedagogiczne w Marjampolu.-
4.Osoby,które uzyskały w państwie litewskiem cenzus nauczyciela szkoły niższej drogą egzaminów.-
5.Osoby,które ukończyły w państwie litewskiem szkołę średnią, lub też równoległą szkołę w państwie rosyjskiem do dnia 16 lutego 1918 roku i ukończyły w 1925 czy 1926 roku letnie kursa pedagogiczne w Marjampolu,lub złożyły do dnia 1 września 1927 roku egzamina z przedmiotów pedagogiki według programu dwóch kursów seminarjum nauczycielskiego, o ile posiadają do dnia 1 września 1927 roku dwuletnią praktykę pedagogiczną w szkole niższej czy średniej.-
6.Osoby,które uzyskały do dnia 16 lutego 1918 roku w państwie rosyjskiem miano nauczyciela "średniej szkoły początkowej".-
7.Osoby,które ukończyły w państwie litewskiem szkołę średnią lub równoległą szkołę w państwie rosyjskiem do dnia 16 lutego 1918 roku,lub też odbyły równoległe studja o ile posiadają do dnia 1 września 1927 roku pięcioletnią praktykę pedagogiczną w szkole niższej czy średniej.-
8.Osoby,które nabyły w państwie rosyjskiem do dnia 16 lutego 1918 roku miano "wychowawcy domowego", "nauczyciela powiatowego" lub "nauczyciela domowego".-
9.Osoby,które ukończyły do dnia 16 lutego 1918 roku w państwie rosyjskiem seminarjum nauczycielskie o ile posiadają one do dnia 1 września 1927 roku przynajmniej dwuletnią praktykę pedagogiczną w szkole niższej lub średniej.-
10.Osoby,które ukończyły w 1917 roku kursa nauczycielskie "Sauke" w Rosji oraz osoby, które ukończywszy conajmniej szkołę niższą lub odbywszy studja równoległe ukończyły w Rosji do dnia 16 lutego 1918 r dwuletnie kursa pedagogiczne i posiadają do dnia 31 grudnia 1926 roku conajmniej 5-letnią praktykę pedagogiczną w szkole niższej czyśredniej na Litwie.-
U w a g a : Nie dają praw równych z prawami osób które ukończyły rządową szkołę średnią w państwie litewskiem:
1.Ukończenie 7-klasowego gimnazjum lub instytutu żeńskiego;
2.Ukończenie szkoły nierządowej,nie posiadającej praw szkoły rządowej,o ile wydanem przez nią świadectwie nie figuruje podpis przedstawiciela Ministerstwa Oświaty / § 34/ "ustawy o szkołach niższych i średnich" /.-

Wyjątki z okólnika w sprawie uzyskiwania cenzusu nauczycielskiego.-

§ 20.-

Egzaminy dla nabycia cenzusu nauczyciela szkoły niższej składać mogą:1/osoby,które ukończyły wyższą szkołę ogólno-kształcącą na Litwie lub odbyły studja równolegle; 2/osoby,które ukończywszy conajmniej szkołę niższą,względnie równoległy kurs ogólno-kształcący conajmniej 5 lat do dnia 31 grudnia 1926 roku wykładały w średniej czy niższej szkole litewskiej.-

§ 21.-

Osoby wymienione w p.1-szym § 20 dla nabycia cenzusu naukowego nauczyciela szkoły niższej składają egzamina według kursu seminarjum nauczycielskiego; 1/z psychologji,2/z pedagogiki z dydaktyką,3/z historji pedagogiki,4/z metodyki i języka litewskiego /piśmienne i ustne/,5/z metodyki arytmetyki /piśmienne i ustne/, 6/metodyki algebry,7/metodyki geometrji, 8/metodyki nauki o kraju,9/metodyki robót ręcznych, 10/metodyki przedmiotów graficznych, 11/metodyki geografji,12/metodyki historji, 13/metodyki nauki o przyrodzie, 14/odbywają dwa wykłady próbne,wyznaczone przez komisję egzaminacyjną.-

Pozatem osoby,które ukończyły nauki w szkole o języku nielitewskim składają egzamin z języka i literatury litewskiej według programu szkoły średniej,osoby zaś pragnące wykładać w szkołach niższych o języku nielitewskim, składają egzamin dodatkowy z języka wykładanego w danej szkole oraz odnośnej literatury według programu szkoły średniej.-

U w a g a : Nauczyciele szkół niższych i średnich mogą składać wymienione niniejszym paragrafem egzamina częściowo, nie więcej jednak aniżeli w trzech sesjach egzaminacyjnych kolejno.-

§ 22.-

Osobom wymienionym w p.1 § 20,które złożyły egzamina ustalone w § 21 udziela się cenzusu nauczyciela szkoły niższej oraz prawa wykładania w szkole niższej wszystkich przedmiotów za wyjątkiem religji,przedmiotów specjalnych, języka łacińskiego o ile nie są one wymienione w świadectwie.-

§ 23.-

Osoby wymienione w p.2 § 20 dla nabycia cenzusu nauczyciela szkoły niższej mają prawo składać egzamina według programu seminarjum nauczycielskiego jedynie: 1/z pedagogiki z dydaktyką,2/psychologji, 3/ jednego lub kilku obranych przedmiotów specjalnych,4/metodyki obranych przedmiotów specjalnych,5/odbywają próbny wykład z obranej przez się specjalności.-

Pozatem osoby,które nie wykazały na podstawie dokumentów znajomości języka litewskiego przynajmniej według programu dwóch kursów seminarjum nauczycielskiego składają dodatkowe egzamina z języka i literatury litewskiej według programu dwóch kursów seminarjum nauczycielskiego; osoby zaś pragnące w szkołach niższych wykładać w języku nielitewskim składają dodatkowy egzamin z języka i literatury,jakie wykładane są w danej szkole według programu 6-ciu klas szkoły średniej.-

§ 24.

Osoby wymienione w p.2 § 20 po złożeniu egzaminów ustanowionych w § 23 uzyskują cenzus nauczyciela szkoły niższej oraz prawo wykładania w szkole niższej

---

z tych przedmiotów specjalnych,z których egzamina zło żyły,pozatem udziela się im jednocześnie miana nauczy ciela szkoły niższej.-

Okólnik ten wydany został 19 marca 1927 roku przez ministra Bistrasa.Treść okólników powyżej przytoczonych aż nadto wyraźnie wykazuje,że głównym celem ich wydania było zamierzane zniszczenie polskiego szkolnictwa, gdyż przy zastosowaniu tych okólników właśnie nauczyciele szkół polskich nie mogliby wykładać.-

P.Minister Szakianis następca p.Bistrasa podjął jego inicjatywę i przystąpił do wykonywania wydanych okólników.Wszelkie próby odłożenia terminu uzupełnienia kwalifikacyj chociażby na rok jeden zawiodły.Dla stworzenia kadry nauczycielskiej w roku szk.1927/28 trzeba było przygotować takich kandydatów,którzyby mogli sprostać § 20 ostatnio przytoczonego okólnika.W tym celu z inicjatywy tow. "Pochodni" utworzone zostały 8-tygodniowe kursa letnie seminaryjne.Zapisało się na nie 103 kandydatów,w tem 84 maturzystów.Ministerstwo Oświaty stworzyło specjalną komisję, która wbrew przyrzeczeniu ministra egzaminowała kandydatów w języku litewskim,chociaż pozwolono odpowiadać po polsku, to jednak ze względu na niezrozumiałą ~~xxxxxxxx~~ terminologję techniczną,wielu nie mogło odpowiedzieć na zadawane pytania.Do egzaminów dopuszczono 84,i ani jeden nie zdał. 71 otrzymało stopnie niedostateczne, ze wszystkich przedmiotów,11 do dwie poprawki, trzech trzy poprawki.Po uprzedniem porozumieniu się z ministrem Szakianisem tow."Pochodnia" wniosło podanie do ministra oświaty we wrześniu roku 1927 o zatwierdzenie 103 nauczycieli w 84 szkołach,odpowiedzi jednak do października nie otrzymano.-

Drugim sposobem,jakiego się chwycono w celu zniszczenia polskiego szkolnictwa był wypróbowany już w roku 1925 w stosunku do szkół rządowych,~~xxx~~ sposób, zastosowania § 11,o którym była mowa .P.Minister Szakianis postanowił za pomocą paszportów ustalić kto ma być w polskiej prywatnej szkole.Okólnik w tej sprawie miał następujące brzmienie:

Kowno,6 sierpnia 1927 roku.

Do Inspektorów Szkół Powszechnych.-

Dla wprowadzenia w życie § 11 zmienionej ustawy o Szkołach Powszechnych /Vyr.Zin.Nr.200 w.1349/ M-stwo Oświaty,opierając się na § 53 tejże ustawy,ustala z początkiem roku bież.szkolnego,następujący stan rzeczy.-

Rodzice bądź opiekunowie,oddając swe dzieci na naukę do szkół utrzymywanych przez mniejszości narodowe, okazują kierunkowi szkoły świadectwo narodowości wydane przez Urząd Gminy czy Magistrat.Swiadectwo winno się zgadzać z posiadanemi przez dane osoby dokumentami osobistemi.-

Swiadectwa pomienione przechowywane są w kancelarjach szkolnych i dostępne są kontroli organów Ministerstwa Oświaty.-

/-/ K.Szakianis.Minister Oświaty.
/-/ J.Vokietajtis. Radca Szk.Powsz

Zgodne z oryginałem:
/-/ A.Savickis.-

Ze wszystkich stron Litwy dochodzą wiadomości,że masowo posiadacze paszportów z napisem "Litwin" w rubryce narodowość,udają się do władz, mimo jednak nalegań na zmianę tej rubryki na "Polak" władze wszędzie zmiany tej odmawiają.-

Stoimy więc wobec całkowitej zagłady polskiego szkolnictwa na Litwie.-

"Lietuva" o rzekomem ucisku szkolnictwa litewskiego w Polsce.-

"Lietuva" N.218 z dnia 28 września zamieszcza następujący artykuł:

Według otrzymanych z Wilna wiadomości skonfiskowany tam został ostatni numer "Vilniaus Aidas".Rozpoczęły się więc nowe prześladowania i nowe gwałty nad Litwinami.Charakterystyczną jest przyczyna konfiskaty przez władze polskie pisma litewskiego."Vilniaus Aidas" skonfiskowany został,jak komunikuje przybyły z Wilna Litwin,za artykuł p.t."Głośno krzycz Litwinie",w którym zachęcano do przerwania milczenia i do protestu przeciwko prześladowaniom szkolnictwa litewskiego.Konfiskaty dokonują się więc za to,że Litwini bronią swych praw i swej litewskiej szkoły.Istotnie.W Wileńszczyźnie zaczyna się obecnie radykalna naganka na szkoły litewskie,które się wykorzenia ze szczętem.Rodziców się karze za to,że posyłają dzieci do szkół litewskich.Całe mnóstwo rodziców siedzi w więzieniach.-

W wioskach,gdzie istnieją szkoły litewskie,powstają szkoły polskie,zaś szkołom litewskim nie udziela się koncesyj jedynie dlatego,że w danej wiosce są już szkoły polskie.Szkoły litewskie corocznie uzyskiwać muszą nowe koncesje.Życie wszystkich szkół litewskich,a nawet gimnazjów ogranicza się do przeciągu jednego roku,t.zn na czas trwania koncesji.W powiecie Święciańskim w roku ubiegłym było około 80 litewskich szkół początkowych.W roku bieżącym zaś pozwolono na otwarcie zaledwie 36 szkół. Niezależnie od tego w roku bieżącym obok istniejących już szkół litewskich pozakładano szkoły polskie,które utrudniają litewską pracę szkolną,namawiają dzieci do uczęszczania do szkół polskich i przygotowują teren,ażeby w przyszłym roku całkiem szkoły litewskie z danych miejscowości usunąć.W wielu miejscowościach do szkół polskich nie uczęszczają wcale dzieci,w innych uczęszcza po dwoje, troje dzieci i nauczyciele już od dnia 1 września "wykładają" pustym ławkom.Tak np: we wsi Rogowszczyźnie do szkoły polskiej nie uczęszcza żaden uczeń.Nauczycielka kilkakrotnie się uskarżała przed inspektorem święciańskim,że rodzice nie puszczają dzieci do szkoły.Inspektor nakazał nauczycielce trwać na swem stanowisku,gdyż mimo tego,że we wsi jest szkoła litewska nie otrzyma ona koncesji.Gdyby bowiem nawet Kuratorjum Wileńskie szkołę litewską w Rogowszczyźnie zatwierdziło,to on,inspektor,nie pozwoli na jej egzystencję.-

Parobcy polscy "galileusze" importowani do Wileńszczyzny z Galicji "dla nauczania" dzieci zwolnieni zostali w roku ze szkół polskich i wysłani do wsi litewskiej dla walki ze szkolnictwem litewskiem.-Inspektor święciański polecił owym zwolnionym ze służby indywiduom wygnać ze wsi nauczyciela litewskiego,a w razie sukcesu przyobiecał wzamian za to nominację na nauczyciela ludowego na miejsce wygnanego Litwina.W związku z tem rozpoczęła się istna rzeź wśród personelu szkolnego litewskiego.Importowani "galileusze",wywierają na nauczycieli-Litwinów presję,oskarżając ich przed policją,jako bolszewików.W całym szeregu wsi,jak:Jaczany,Połusze,Jankowszczyzna,Reszkuciany i t.d. urzędują t.zw. nauczyciele polscy,teroryzują ludność litewską,uczniów i nauczycieli,pragnąc w ten sposób wykorzenić litewską oświatę i zniszczyć litewską kulturę.Pisma zaś litewskie władze polskie konfiskują za

publiczną obronę litewskiej szkoły.-

* *
*

Artykuł ten zawiera same fałsze, niewybredny zaś ton i forma nie pozwalają na podjęcie jakiejkolwiek polemiki,tembardziej,że nie zawiera on żadnych danych konkretnych.,

Szkoły litewskie,nie potrzebują uzyskiwać co roku koncesyj,gdyż w roku ubiegłym otrzymały koncesje te na stałe.Żadnemu z nauczycieli,którzy dotąd wykładali nie odmówiono prawa wykładania w roku bież.Wszystkim om,odwrot nie,przedłużone zostały terminy uzyskania kwalifikacyj na dwa lata.-

W przeciwieństwie do tego co jest na Litwie ze szkolnictwem polskiem istnieje tu 46 szkół państwowych litewskich i utrakwistycznych litewsko-polskich /23 wyłącznie litewskich i 23 utrakwistycznych/.Prywatnych szkół "Rytasa" jest 93.W ostatnich dniach otrzymały konsesje jeszcze dwie szkoły.Szczegółowe zestawienie stanu litewskiego szkolnictwa podajemy poniżej.-

	Prywatne.	Państwowe.	
	Tow. "Rytas"	Litewskie.-	Dwujęzyczne.-
Pow.Wil.-Trocki.-			
Wilno	1	-	-
gm.Rudomińska	1	-	-
" Rudziska	2	-	-
" Orańska	4	-	-
" Olkienicka	17	2	-
" Koziańska	9	-	-
" Michaliska	8	-	-
" Worniańska	-	1	1
Pow.Brasławski:			
Gm. Bohińska	1	-	-
" Rymszańska	2	-	-
Pow.Oszmiański:			
Gm.Dziewieniska	4	-	-
Pow.Święciański:			
Gm.Święciańska	10	1	4
" Duksztańska	3	-	-
" Melegjańska	3	2	3
" Żyngmiańska	4	1	1
" Zabłociska	6	5	2
" Twerecka	7	5	2
" Daugieliska	7	5	5
" Michałowska	4	-	3
" Hoduciska	-	1	2
Razem:	93	23	23

Szkoły prywatne litewskie są postawione na znacznie niższym poziomie niż państwowe,mimo to ściągają uczni różnemi sposobami demagogicznemi.Między innemi zachęcającą okolicznością jest ta,że szkoły te rozpoczynają nauczanie późno,nieraz w listopadzie, a kończą w kwietniu.-

Ponieważ stosowany jest przymus szkolny,niedogodny dla wielu niedoceniających znaczenia oświaty gospodarzy przeto możliwość wyzyskania dziecka w gospodarstwie zachęca ich do zapisywania swych dzieci do szkół prywatnych. "Rytas" wyzyskuje tę okoliczność skrzętnie z oczywistą szkodą dla nauki,ułatwiając rozminięcie się z zasadami przymusu szkolnego.-

Agitacja ta powoduje okoliczność,że do szkół państwowych litewskich,zakładanych zgodnie z planem sieci szkolnej zaczyna chodzić znacznie mniej dzieci,tak że kilka szkół takich z braku dzieci ma być podobno zamkniętych /jedna w gm.melegjańskiej i jedna w twereckiej/.-

Żadnego wypadku karania rodziców za posyłanie dzieci do szkół litewskich nigdy nie było.-

Żadnego wypadku wypędzania nauczycieli litewskich, a tembardziej rzezi w pow.Święciańskim nie było.-

Jest to wszystko bezczelny wymysł obliczony prawdopodobnie na to,żeby mieć jakiś argument przy potwornym ucisku polskiego szkolnictwa na "Litwie".-

R e t o r s j e z a s t o s o w a n e p r z e z r z ą d p o l s k i w z w i ą z k u z p r z e ś l a d o w a n i e m p o l s k o ś c i n a L i t w i e - ,

Areszty i rewizje.-

Aresztowania wybitniejszych działaczy litewskich którzy działali na szkodę państwa polskiego odbyły się dn. 5 października w nocy.-Aresztowano w Wilnie: ks.Krzysztof Czybiras,ks.Franciszek Bielawski,ks.Nikodem Rasztutis, u którego znaleziono broń,ks.Piotr Kraujalis,ks.Wincenty Taszkun,Marja Girdziul,Elżbieta Łukaszewicz,Urszula Stefanowicz,Bronisław Leszkiewicz,Konstanty Aleksa,Marja Żukowska,Piotr Wojtulanis i Paweł Karazja.-Z powyższych osób względem Elżbiety Łukaszewicz zastosowano areszt domowy z uwagi na posiadanie przez nią niemowlęcia; nie posiadającego obywatelstwa polskiego Pawła Karazję wydalono z granic państwa,jako cudzoziemca uciążliwego.-

W pow.Święciańskim aresztowano: ks.Aleksander Michajło,proboszcz w Kołtynianach,ks.Wincenty Bobin,proboszcz w przyjaźni i ks.Wincenty Krysztofanis,proboszcz w Hoducisżkach.-

W pow.Wileńsko-trocki uwięziono ks.Korwialisa, proboszcza Olkienickiego i ks.Antoniego Rukasa,proboszcza w Marcińkańcach.W pow.Suwalskim w Puńsku aresztowano:Kazimierza Melkusa,Józefa Wamelisa,Józefa Karejszisa,Józefa Kraullisa,Piotra Walinczusa,Antoniego Kausa oraz we wsi Wojtakienie tegoż powiatu Dominika Kausa,Jerzego Siwickiego,Jana Peicziusa,Jerzego Jurkinuasa,Piotra Udzila,Konstantego Sukawicziusa.-

W Wilnie dokonano rewizji w mieszkaniach:Józefa Rodziewicza,Witolda Kajruksztisa,Józefa Kajrukszitisa, Antoniego Krotulisa,Mateusza Stankiewicza,Henryka Horobicza Wincentego Budrewicza oraz w seminarjum nauczycielskiem. Niezależnie od tego dokonano szeregu rewizyj na prowincji w pow.Święciańskim,wileńsko-trockim i tdd.

Zamknięcie szkół.-

W dniu 5 października kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego zarządził zamknięcie prywatnego seminarjum nauczycielskiego litewskiego towarzystwa oświatowego "Rytas" w Wilnie oraz 48 prywatnych szkół powszechnych tegoż towarzystwa; w pow.Lidzkim /18 szkół/,wileńsko trockim /25 szkół/ i święciańskim / 5 szkół/.-

---

P r a s a l i t e w s k a o a k c j i o d w e t o - w e j r z ą d u p o l s k i e g o w s t o s u n k u d o L i t w i n ó w w W i l e ń s z c z y ź n i e .-

"Lietuva" N.225 z dnia 6 października r.b.Artykuł p.t.:"Nowa kampanja polska przeciwko Litwie". Streszczenie:

W dniach ostatnich prasa polska,jakby na komendę bez różnicy zabarwienia politycznego wszczęła nową kampanję przeciwko Litwie.Za wstęp do kampanji użyła cała prasa warszawska listu otrzymanego rzekomo od nauczycieli Polaków,internowanych w obozie koncentracyjnym w Worniach.-List,datowany z 27 września i podpisany jest rzekomo przez 26 osób,mimo że pod tekstem nie figuruje ani jedno nazwisko.Autorzy listu zwracają się do społeczeństwa polskiego,azeby "zakomunikowało ono całemu cywilizowanemu światu...o krzywdach,jakich doznają" Polacy na Litwie.-"Autorzy" listu oświadczają,że zostali internowani w obozie koncentracyjnym zaPolskę,za to,że kilka tysięcy dzieci polskich uczyli w ojczystym języku i przekazywali im "tradycje przyjaźni i pięknej przeszłości polsko-litewskiej".Rząd Woldemarasa domagał się rzekomo od nich "fałszowania historji" /?/ i uczenia dzieci w niezrozumiałym dla nich języku, a ponieważ tego uczynić nie chcieli,trafili do obozu w Worniach.-

"Niech wielką,30-miljonowa Polska nie dopuści ażeby tuż zagranicą dręczeni byli Polacy za polskość i wynaradawiano polskie dzieci...".Tak brzmi zakończenie histerycznego listu.-

Wraz z listem w niektórych pismach ukazały się wiadomości,uzyskane rzekomo z Rygi,które uzupełniają treść listu.Według wiadomości tych zakazano pracy nauczycielskiej na Litwie 300 /?/ nauczycielom Polakom,którzy się nie nauczyli języka litewskiego.Fakt ten grozić ma Polakom na Litwie całkowitą utratą polskiego szkolnictwa.

Komentarze,związane z powyższemi wiadomościami ukazały się przedewszystkiem w prasie Piłsudskiego z niedwuznacznemi pogróżkami pod adresem Litwy."Kurjer Poranny" w artykule o szumnym tytule:"Agresja polityki kowieńskiej przeciwko Polsce" w sposób prowokacyjny atakuje Litwie, pobudzając swój rząd do reakcji na rzekome prześladowanią Polaków na Litwie."Kurjer Poranny" dowodzi,że nie wolno patrzeć przez palce na"szalejący tuż zagranicą rząd kowieński." Polska powinna znaleść "środki na ulżenie pętów swym rodakom...,których ponosi nowa fala walki z polskością".-

"Polska Zbrojna" wojowniczo oświadcza,że Polska nie ścierpi,ażeby jej"dzieci" zamieszkałe na obszarach związanych z Polską wyznanie,kulturą i kilkusetletnią historją,miały dziś znosić prześladowania i ucisk...Polska zdoła przypomnieć o krzywdach swych dzieci".

"Express Poranny" nie może zrozumieć dlaczego rząd polski nie podjął dotychczas żadnej akcji "któraby udaremniła nikczemne prowokacje rządu kowieńskiego".

"Kurjer Polski" woła,że czas już zainteresować się prześladowaniem Polaków na Litwie,"polskim urzędom powołanym do tego i czas położyć kres niesłychanym represjon ze strony Litwinów".

Przyczyny tej bezczelnej kampanji są dla Litwinów jasne.Z Wilna dochodzą w czasach ostatnich wiadomości o ostatecznem postanowieniu polskiem zduszenia litewskiej oświaty.Zakazuje się pracy nauczycielskiej nauczycielom Litwinom, posiadającym nawet równy cenzus z nauczycielami Polakami,zamknięto większość prywatnych szkół litewskich,

kto zaś ośmiela się uczyć dzieci po litewsku w sposób prywatny trafia do więzienia.Pisma litewskie,które o tem komunikują, ulegają konfiskacie i w ten sposób prześladowania Litwinów nie wychodzą na jaw.Polska wie przecież,że wcześniej,czy później robota ta wyjdzie na jaw i dlatego zgóry dla usprawiedliwienia siebie rozpoczyna kampanję przeciwko Litwie.-

Po napisaniu niniejszego artykułu,według otrzymanych z Rygi wiadomości zamknięto w Wilnie 29 litewskich szkół powszechnych tow."Rytas", litewskie seminarjum nauczycielskie, aresztowano 13 działaczy społecznych i 5 księży, zaś nauczyciel Karazija został wysiedlony.Według oświadczenia wojewody wileńskiego Rączkiewicza środków po wyższych przeciwko litewskim instytucjom oświatowym jęto się jako środków represyjnych i odwetowych z powodu skrępowania szkolnictwa polskiego na Litwie.-

"Lietuva" Nr.226 z 7 października r.b. Artykuł p.t.

"Ataki szczucia prasy polskiej". Streszczenie:

Prasa polska w dniach ostatnich aż się roi od gwałtownych ataków na Litwę.Tak np: pismo "Kurjer Wileński" wydaje dodatek nadzwyczajny, w niczem się nie różniący od tych alarmujących swistków,jakie się zwykle wydają przy wypowiedzeniu wojny państwu obcemu.Ze swistka pomienionego dowiadujemy się o aresztach całego szeregu działaczy społecznych w Wileńszczyźnie.Jednocześnie świstek podaje,jakoby wiadomości o aresztach i represjach polskich wywołały nieopisany popłoch w Kownie.-

Ludzie,którzy przybyli z Wilna opowiadają o zaciekłej nagance,jaką się prowadzi przeciwko Litwie oraz o wzajemnej podszczuwaniu jednej warstwy ludności przeciwko drugiej.Ostra akcja polska na pierwszy rzut oka zgoła niezrozumiała zdaje się mieć związek z ostatniemi niepowodzeniami dyplomacji polskiej w Genewie."Ilustrowany Kurjer Codzienny" zamieszcza alarmujący artykuł p.t.:"Litwa poddaje się pod protektorat niemiecki.Artykuł aż się roi od ohydnych napaści i oszczerstw,skierowanych przeciwko Litwie."Ilustrowany Kurjer Codzienny" wspomina także o łotewskim ministrze spraw zagranicznych p.Zeelensie,który wespół z prof.Woldemarasem ma dokładać wysiłków do poddania państw nadbałtyckich drogą zawarcia odpowiednich paktów o nieagresji pod protektorat Rosji i Niemiec.Sprzeciwiły się atoli temu anglja i Francja,to też p.Woldemaras usiłuje obecnie działać samodzielnie i poddać się pod protektorat niemiecki.Według "Ilustr.Kurjera Codziennego" prowadzi prof.Woldemaras w związku z powyższemi planami tak szkodliwą dla Polski politykę.Ekonomiczno-polityczne życie Litwy ma przechodzić taki kryzys,że kwestja egzystencji państwa litewskiego stoi pod znakiem zapytania.

Powyższe i inne jeszcze nieuzasadnione i złośliwe oszczerstwa pod adresem Litwy stanowią uzupełnienie do tych prześladowań Litwinów w Wileńszczyźnie,jakie obecnie mają miejsce.

"Ilustrowany Kurjer Codzienny" a za nim cała prasa polska nie wahają się przed świadomemi fałszami byle by tylko obniżyć autorytet Litwy w oczach świata,a jednocześnie oczyścić się z zarzutów ucisku mniejszości narodowych w Polsce.-

"Lietuva" N.226 z dnia 7 października r.b. Artykuł p.t.:"Kulturtraegrzy polscy znów działają w Wileńszczyźnie".

Streszczenie:

Z okupowanej Litwy nadchodzą wiadomości o nowej akcji polskiej przeciwko Litwinom.Zamknięte zostały wszystkie szkoły litewskie,zaś bardziej czynni działacze-Litwini osadzeni zostali w więzieniach.Akcja ta zgóry została przez prasę polską przygotowana.Opublikowano spreparowany ad hoc listk,otrzymany rzekomo z obozu koncentracyjnego w Worniach i malujący rzekomo prześladowania Polaków na Litwie.Po steku połajanek pod adresem Litwinów i po wymówkach pod adresem własnego rządu,który się nie ima środków obrony Polaków na Litwie przed "barbarzyństwem litewskiem",rozpoczęła prasa polska zaciekłą nagonkę przeciwko litewskości w Wileńszczyźnie.Jednocześnie zaczęły się represje w stosunku do żywiołu litewskiego. Polska dobrze sobie zdaje sprawę,że Wileńszczyzna może się wymknąć z jej szponów,dopóki będą w niej zamieszkiwali uświadomieni i oświeceni Litwini i Białorusini.W związku z tem najwyższym celem władz polskich jest wytępienie litewskości i białoruskości na ziemiach okupowanych.Gdy w Wileńszczyźnie nie będzie już żadnej szkoły litewskiej, żadnej litewskiej organizacji,zaś wszyscy uświadomieni Litwini będą bądź siedzieli po więzieniach bądź też wysiedleni po za granicę Wileńszczyzny da się wówczas z powodzeniem obwozić po Wilnie i okolicach obcych dziennikarzy,dyplomatów i turystów,dowodząc im,że litewskość tu nigdy nie istniała i że ziemie te są "rdzennie polskie".Środkiem zaś do ujarzmienia szerokich mas nieuświadomionych Litwinów i Białorusinów jest kościół,szkoła i żandarm.Tym razem władze polskie za cel swój uznały zniweczenie resztek litewskich instytucyj i organizacyj kulturalnych w Wileńszczyźnie.Pragnąc omamić zagranicę i wywołać odpowiednienastroje u siebie zainicjowały władze polskie odpowiednią kampanję w prasie własnej i zagranicznej rozwodząc się nad rzekomemi prześladowaniami polskości na Litwie.-

Czy istnieje choć cień prześladowania Polaków na Litwie? Litwini z czystem sumieniem mogą odpowiedzieć że: nie.Na Litwie,zarówno w Kownie,jak na prowincji Polacy nietylko swobodnie rozwijają swą działalność kulturalną lecz nawet przy każdej sposobności polonizują inne narodowości /Litwinów,Białorusinów/.- Język polski publicznie rozbrzmiewa w Kownie i na prowincji,szkoły polskie utrzymywane są za pieniądze rządowe,wszelkie organnizacje kulturalne,ekonomiczne i polityczne kwitną i prosperują bez żadnych przeszkód.Litwini na swych litewskich ziemiach w Wileńszczyźnie nie marzą nawet o takich prawach z jakich się cieszą Polacy na Litwie.-

W roku ubiegłym,wskutek specjalnej pobłażliwości rządu,a właściwie ministerstwa oświaty Polacy ułożyli imponujący plan polonizacji Litwinów na Litwie.Niepodobna bowiem inaczej nazwać polskiego zamiaru tworzenia całego mnóstwa szkół polskich na terenie Litwy nawet w miejscowościach,gdzie Polaków niema i nie było.Ponieważ rząd obecny temu imponującemu projektowi polskiemu nie przytaknął,to czyż ma z tego wynikać,że władze litewskie mniejszość polską prześladują?

O ile Polacy trafiają do obozów koncentracyjnych za antypaństwową robotę,to czyż wyobrażają sobie,że mogą swobodnie wstrząsać podstawami państwa,podkopywać jego trwałość?Państwo ma swe ustawy według których traktuje wszystkich jednako i ma swe organy bezpieczeństwa, których obowiązkiem jest unieszkodliwianie wszystkich

wrogów państwa bez względu na ich narodowość.Czyste sumie nie rządu litewskiego nie może jednak ulżyć doli Litwinów którzy siedzą obecnie po więzieniach polskich.Jąć się nal i ży wszystkich środków,azeby więźniowie byli z więzień wypuszczeni i litewskie organizacje kulturalne ponownie działać zaczęły.Polska podpisała traktat na mocy którego się zobowiązuje do słusznego traktowania mniejszości naro dowych.Mimo,że Litwini w Wileńszczyźnie nie stanowią mniej szości, a tylko są obywatelami własnego,okupowanego przez Polskę kraju, w którym właściwie Polacy stanowią mniejszość,wszelako Liga Narodów,której zadaniem jest opieka nad mniejszościami winnaby co prędzej w sprawie tej inter wenjować dla powstrzymania okrucieństw barbarzyńców polskich w Wileńszczyźnie.

Rząd litewski poczyni wszelkie odpowiednie kroki dla ułatwienia sytuacji swych rodaków.Społeczeństwo litewskie również nie powinno zasypiać gruszek w popiele. Społeczeństwo winno w miarę możności protestować i to tak głośno,azeby świat usłyszał i zwrócił uwagę na robotę barbarzyńców,którzy się przykryli cienką skórką cywilizacji.Zedrzeć należy z Polski gentelmeńską maskę i ukazać światu jej prawdziwe barbarzyńskie oblicze.Działalność Polski nie pozostała bezowocną.Dzisiaj cieszy się Polska bez porównania mniejszemi sympatjami,aniżeli przed paru laty.Swiat zaczyna się na Polsce poznawać.

Powstaje kwestja,jak długo trwać będzie ten koszmar?Jak długo Litwini na swych ziemiach i w swych miastach prześladowani będą za miłość swego kraju i za pielęgnowanie swej kultury?Swiat troszczy się dziś o prawa murzynów i Hotentotów,idąc z pochodnią cywilizacji,swobody i równouprawnienia w pustynie i puszcze afrykańskie zaś niemal w samem centrum Europy panują ucisk i okrucieństwo z najgorszych czasów.Kiedy się wreszcie stanie sprawiedliwość w ziemi wileńskiej i kiedy opadnie z niej krwawe jarzmo?

"Lietuva" N.226 z dnia 7 października r.b. Artykuł p.t.:"Jak się odbywał pogrom Litwinów w Wileńszczyźnie" Streszczenie:

Konsekwencje nagonki prasy polskiej przeciwko Litwie były tym razem dla Litwinów wileńskich o wiele bardziej bolesne, aniżeli kiedykolwiek.Rząd polski po przygotowaniu terenu w prasie do zemsty za rzekome prześladowania Polaków na Litwie,rozpoczął pogrom Litwinów w Wilnie i naprowincji w nocy z dnia 5 na 6 października r.b.Oddziały policji mundurowej i tajnej wtargnęły do mieszkań wszystkich wybitniejszych litewskich działaczy miejscowych,dokonywując rewizyj i aresztów.Nie powtarzając nazwisk aresztowanych zaznaczyć należy,że mówi się o zlikwidowaniu wileńskiej organizacji skautów litewskich których się oskrża "o litwomanję".Podczas rewizji skonfiskowano w kilku mieszkaniach pismo "Vilniaus Kautas" N. 1-szy,gdzie Wilno nazwano zostało stolicą litewską.

Rząd polski z akcji swej wprost się chlubi, przyznając z cynizmem,że represje przeciwko Litwinom są zemstą za rzekome prześladowania Polaków na Litwie i że stosowano są na rozkaz Piłsudskiego.Rząd polski grozi że "o ile prześladowania Polaków na Litwie nie ustaną", to wszystkie instytucje oświatowe litewskie w Wileńszczyźnie zostaną zlikwidowane,zaś wszyscy działacze osadzeni na Łukiszkach.Trzeba bowiem wreszcie z Litwinami skończyć

Dla Litwinów niebezpieczno się stało ukazywanie się na ulicy,gdyż łobuzy polskie otwarcie prowokują bójki Chodzą pogłoski o zorganizowaniu formalnego pogromu Litwinów z wybijaniem okien i t.d.

Wśród Litwinów w Wilnie i na prowincji panuje wielkie podrażnienie i oburzenie.-

"Lietuvos Zinios" Nr.227 z 8 października r.b. Deklaracja ministra oświaty p.Szakienisa w związku z wypadkami wi~~leńskiemi~~ leńskiemi. In extenso:

Kowno,8.X.Elta.W związku z napaściami prasy polskiej na Litwę wskutek rzekomych prześladowań szkół polskich na Litwie minister oświaty p.Szakienis udzielił przedstawicielom prasy litewskiej następującego wyjaśnienia w sprawie szkół polskich:

Ponieważ z początkiem bież.roku szkolnego wymaga się,ażeby we wszystkich szkołach powszechnych wykładali jedynie nauczyciele posiadający cenzus,przeto wymagania te postawiono również nauczycielom wykładającym w szkołach polskich, w tej liczbie w szkołach utrzymywanych przez towarzystwa "Pochodnia" i "Oświata".Wszyscy nieposiadający cenzusu nauczyciele zostali ze szkół tych z początkiem roku bież. zwolnieni /ogółem 68/,zwłaszcza,że z początkiem roku szk. 1926/27 przy nominacji nauczycieli takich postawiono im warunek,że wykładać będą tylko do dnia 1 sierpnia 1927 roku.

Dla przygotowania nauczycieli do zdobycia cenzusu założyli Polacy latem r.b. w Kownie 6.tygodniowe kursy.Dla tych,którzy ukończyli gimnazja i pragną nabyć cenzus nauczyciela szkoły powszechnej,otworzone zostały z początkiem roku szkolnego 1926/27 przy seminarjum nauczycielskiem w Marjampolu kursa pedagogiczne,czynne w ciągu całego roku szkolnego.Na kursach tych kandydaci,którzy ukończyli kurs gimnazjalny przygotowują się z zakresu przedmiotów pedagogiki i metodyki i składają następnie egzamina.To co nauczyciele Litwini zdobywają zaledwie w ciągu roku,zamierzyli Polacy dokonać w ciągu 8 letnich tygodni.Zrozumiałą jest przeto rzeczą,że w sierpniu z 83 polskich kandydatów na nauczycieli,składających egzamina przy ministerjalnej komisji egzaminacyjnej, żaden z nich nie złożył i zaledwie 13 uznano za możliwe dać poprawkę.

Ponieważ wskutek braku nauczycieli z cenzusem nawet w szkołach litewskich wypada w bież. roku szkolnym zezwolić na wykładanie przez nauczycieli bez cenzusu,przeto ulga ta stosuje się również do nauczycieli polskich. Z początkiem roku szkolnego, tow."Pochodnia" przedłożyło ministerstwu spis kandydatów na nauczycieli /90 osób/, wśród których 2 tylko posiadało cenzus.Z listy tej jednego nauczyciela z cenzusem zatwierdzono,kandydaturę zaś drugiego odrzucono,jako osobę,która wykładała wprawdzie przed tem w szkole litewskiej, lecz zwolniona została ze służby w związku z wypadkami grudniowemi roku ubiegłego.Pozatem niektórzy z wciągniętych na listę kandydatów oświadczyli ministerstwu,że wcale nie zamierzają wykładać w szkołach polskich.Wszystkich tych kandydatów wypadło czasowo odrzucić,aż do chwili przedłożenia przez nich dokumentów.Z pozostałych kandydatów uznało ministerstwo za możliwe zezwolenie na tymczasowe wykładanie 16 z nich,o czem też zakomunikowało tow."Pochodnia". Następnie,gdy niektórzy z innych kandydatów przedkładać zaczęli w ministerstwie wymagane dokumenty i gdy dokumenty te uległy przejrzeniu,pozwolono jeszcze 12 nauczycielom bez cenzusu wykładać w szkołach polskich-.

Żadna z czynnych w roku ub. szkół polskich nie została zamknięta.W szkołach,gdzie wykładali nauczyciele posiadający cenzus nikt sprawy tej nie poruszał.Po za prywatnemi polskiemi szkołami powszechnemi,czynnych jest obecnie 24 szkoły polskie, utrzymywane przez samorządy. W szkołach tych wykłada 50 nauczycieli,pozatem istnieje jeszcze 9 szkół polskich, t.zw. mieszanych z polskim i litewskim językiem wykładowym.Wykłada w nich 11 nauczycieli.-

Srednich szkół polskich /gimnazjów/ jest na Litwie cztery,z których 1 - rządowe,druga zaś otrzymuje zapomogi na tych samych warunkach co subsydjowane szkoły średnie tow."Saule" i "Ziburis"Jasną jest rzeczą,że liczba powyższa jest większa aniżeliby wymagała tego liczba ludności polskiej na Litwie.-

Nauczyciele w szkołach tych są przeważnie bez cenzusu.Są nawet dyrektorzy bez cenzusu,którym jednak z tego powodu trudności się nie stawia.Zaznaczyć należy,że język litewski w szkołach tych, jak również w szkołach innych mniejszości narodowych wykłada się jako przedmiot osobny.Niezależnie od tego pozwolono tow."Pochodnia" na utrzymywanie w Poniewieżu dwuletnich kursów nauczycielskich,na których dziś jeszcze wykładają nauczyciele bez cenzusu.-

"Lietuvis" Nr.224 z dnia 7 października r.b. Artykuł p.t.:"W sprawie wystąpień polskich w Wileńszczyźnie." Streszczenie:

Prasa zakomunikowała wiadomość Elty o nowych aresztach Litwinów i o zamknięciu szkół litewskich,jakie miało miejsce w Wileńszczyźnie. Nowa to fala prześladowań Litwinów,która szczególnie boleśnie dotyka dziedziny oświaty.Wiadomo już,że władze polskie zamknęły 29 szkół litewskich.Jak słychać podjęta przeciwko Litwinom akcja trwa w dalszym ciągu.Zamyka się wciąż nowe szkoły,dokonuje się nowych aresztów i rewizyj.Jaka jest tego wszystkiego przyczyna?Czyżby Litwini wileńscy dopuścili się w stosunku do Polski niedopuszczalnych jakichś kroków?Nie. Litwini zawsze zachowywali w stosunku do Polski jak największą lojalność pracując jedynie na polu kulturalnem. Nie tu więc szukać należy przyczyny prześladowań.Motywem ich jest jedynie zemsta.-

Wojewoda wileński p.Raczkiewicz wyjaśnił przedstawicielom prasy w sprawie zamknięcia szkół litewskich, że rząd polski stopniowo przyznawał Litwinom Wileńskim pełne prawa w dziedzinie oświaty, zaś rząd litewski wciąż zamieszkałą na Litwie mniejszość polską prześladuje.Tak więc rząd polski sam się przyznaje do tego,że prześladowania Litwinów w Wileńszczyźnie są umotywowane jedynie zemstą.

Zestawić należy sytuację szkolnictwa polskiego na Litwie i litewskiego w Wileńszczyźnie,zastrzegając się wszelako,że zestawienie takie nie będzie słuszne,gdyż Litwa nie zagarnęła ani piędzi ziemi polskiej, zaś Polska okupuje trzecią część całej Litwy.Litwini więc w okupowanej Wileńszczyźnie są właściwemi gospodarzami, podczas kiedy Polacy są przybyszami.Możnaby więc jedynie porównać sytuację Polaków w Kownie, zaś Litwinów w Warszawie.

W roku ubiegłym w rządzie p.Slezeviciusa zasiadał,jako minister oświaty prof.Czepinski,człowiek,któremu niezbyt na sercu leżały narodowe interesy Litwy, i który pozwalał nieoględnie na zakładanie dowolnej ilości szkół

W związku z tem powstawać zaczęły na Litwie różnorakie szkoły, w szczególności zaś szkoły polskie.Nawet w miejscowościach zamieszkałych wyłącznie przez ludność litewską powstawały szkoły polskie.Prowadzono zaciekłą agitację celem skłonienia ludności litewskiej do posyłania dzieci do szkół polskich.Akcja polonizacji zwłaszcza groźną się stała w strefie pogranicznej.-

Wobec niesłychanie szybkiego wzrostu liczby szk szkół polskich nauczycielami zostawali częstokroć ludzie o niedostatecznem wykształceniu.Dotychczas nawet,o ile wiadomo w szkolnictwie powszechnem mniejszości polskiej na Litwie pracuje jeden zaledwie człowiek,posiadający pełny cenzus nauczycielski.Większość nauczycieli Polaków nie posiadało języka litewskiego.Ministerstwo Oświaty oczywiście nie mogło z takim stanem rzeczy się zgodzić.Zaczęto też wymagać od nauczycieli Polaków kwalifikacyj podobnych co od nauczycieli Litwinów.Zaznaczyć należy,że w polskich szkołach powszechnych na Litwie częstokroć wykładano przedmioty w duchu wrogo względem Litwy nastrojonym,nie mówiąc już o polskim języku wykładowym.Ministerstwo oświaty wydało w swoim czasie okólnik na mocy którego do szkół mniejszości narodowych przyjmowano dzieci tylko tej narodowości,do jakiej się dana szkoła zalicza.-

Dla należytego przestrzegania powyższego okólnika uchwalono zasadę,że dziecko jest tej narodowości,jakiej jest jego ojciec,którego narodowość ustala z kolei paszport /dowód osobisty/.Powyższe środki sprawiły,że szkoły polskie zaczęły świecić pustkami i po kolei się likwidować.W związku z tem mniejszość polska wszczęła ogromny, i niczem nieuzasadniony alarm o rzekomem prześladowaniu przez rząd litewski mniejszości polskiej,z tego też powodu obecnie władze polskie w okupowanej Litwie, powodując się motywem zemsty prześladują szkolnictwo litewskie w Wileńszczyźnie.-

"Rytas" N.229 z dnia 11 października r.b. Artykuł

p.t.:"Pogróżki polskie". Streszczenie:

Ubiegają już dwa tygodnie odkąd cała bez różnicy zapatrywań prasa polska wszczęła akcję przeciwko Litwie.Trudno przypuszczać,ażeby cała złośliwa kampanja była wyrazem żywiołowej opinji publicznej w Polsce.Jak się zdaje naganka obmyślana była i zainicjowana przez sfery rządzące.Dowodzi tego jednaki ton pism polskich zarówno w Wilnie,jak w Warszawie,Krakowie i gdzieindziej.Oskarżenia polskie można ująć w dwie tezy:1/prasa polska oskarża Litwę o rzekome prześladowanie szkolnictwa polskiego; 2/oskarża Litwę o agresywność,gdyż projektowana przez rząd tautininków zmieniona konstytucja zawiera ustęp,uznający Wilno za stolicę Litwy,a więc niejako inkorporujący Wilno w granice Litwy.

Co się tyczy pierwszego oskarżenia,przyrównuje prasa polska sytuację szkół litewskich w okupowanej Wileńszczyźnie z sytuacją szkół polskich na Litwie i znajduje,że w niepodległej Litwie szkoły polskie są krzywdzone, zaś w Wileńszczyźnie cieszą się rozległemi prawami.

Jedynie polski cynizm może wytłumaczyć takie stawianie kwestji i zdobyć się na sfałszowanie rzekomego listu nauczycieli polskich więzionych w Worniach.-

Rząd polski "odpowiedział na represje" zamknięciem szeregu szkół litewskich i uwięzieniem szeregu działaczy.Litwa nie może jednak nazwać tego"odpowiedzią na represje",a tylko złośliwą prowokacją.-

---

Alarm polski z powodu rzekomej aneksji Wilna przez Litwę,wiec protestu zwołany przez wszystkie ugrupowania polityczne w Wilnie w dniu 9 października,nawoływania niektórych pism do zwykłej okupacji Litwy przemocą zbrojną,wreszcie pobyt Piłsudskiego w Wilnie w dniu 9 października i narady jego z szeregiem wysoko postawionych osobistości,świadczą,iż atmosfera jest wielce naprężona i że coś się szykuje.Powstaje kwestja,czy sytuacja Litwy dostatecznie jest mocna,ażeby odeprzeć pogróżki.Społeczeństwo litewskie powinno zająć stanowisko nieustępliwe,lecz zachować rezerwę,nie pozwalając na prowokacje.Cała sytuacja prędzej czy poźniej się wyjaśni i sprawiedliwość weźmie górę.Społeczeństwo litewskie nie powinno jednak pozwolić siebie prowokować.

"Lietuvos Żinios" N.229 z dnia 11 października r.b.

Artykuł p.t.:"Kwestja nie odpowiedzialności rządu a tylko bytu narodu". Streszczenie:

Prasa polska ostatnio wszczęła wielki alarm z powodu rzekomego prześladowania szkolnictwa polskiego na Litwie.mimo,iż z wywiadu,jakiego udzielił minister oświaty p.Szakianis przedstawicielom prasy wynika,że ani jedna z założonych szkół polskich nie została przez rząd tautininków dotychczas zamknięta,prasa polska oskarża rząd litewski o tępienie polskości na Litwie.W związku z tem nastąpił też istny pogrom szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie.Jednocześnie zorganizowano w Wilnie antylitewskie demostracje przy udziale samego Piłsudskiego.W dniu 8 października zaś polski minister spraw zagranicznych p. Zaleski naradzał się w Paryżu z angielskim i francuskim ministrem spraw zagranicznych.Prasa niemiecka komunikuje, iż podczas narad tych szeroko omawiano stosunki polsko-litewskie.Czy zbieg demonstracji w Wilnie z naradami w Paryżu nie oznacza przygotowywania nowych awantur w stosunku do Litwy? Nie należy z drugiej strony zapominać,że Polska toczy z drugiej strony rokowania z Rosją Sowiecką o podpisanie paktu o nieagresji.-

Wobec tego wszystkiego każdy obywatel litewski zadać sobie musi pytanie co go czeka w niedalekiej przyszłości?Pytanie to naród musi postawić również swym kierownikom,żądając wyraźnej od nich odpowiedzi.To już nie kwestja odpowiedzialności rządu, a tylko egzystencji narodu.-

"Lietuva" N.229 z dnia 11 października r.b.Artykuł

p.t.:"Prowokacje polskie rosną". Streszczenie:

W czasie kiedy okryta żałobą Litwa obchodziła smutną rocznicę utraty Wilna,po drugiej stronie linji demarkacyjnej w zagrabionym Wilnie również obchodzono święto,lecz nie żałoby,a tylko cynicznej radości i bezwstydnej prowokacji.Na obchód święta tego pospieszył cały rząd warszawski z Piłsudskim na czele w otoczeniu oficerów sztabu głównego i wysokich dygnitarzy.Nie była to zwykła uroczystość.Licznem duchowieństwem otoczeni biskupowie z ministrami,oficerami dziękowali w świątyniach pańskich Bogu że grabież Wilna dokonała się tak szczęśliwie.Wymowni kaznodzieje pod niebiosa wynosili czyn Żeligowskiego,który według nich wyzwolił miasto i kraj z rąk "barbarzyńców". Odbył się następnie uroczysty pochód ze sztandarami,zakończony ucztą, na której stoły się uginały od obfitych potraw i strugą lało się wino.Głównemi figurami uroczystości

byli,rzecz prosta, Piłsudski i Żeligowski,właściwi sprawcy tego święta.Piłsudski w swych przemówieniach chlubił się,że zagrabienie Wilna jest największym jego czynem ,a jednocześnie wyrażał Żeligowskiemu wieczystą wdzięczność narodu polskiego.-W tym samym czasie w murach więziennych na Łukiszkach siedzieli aresztowani Litwini,zaś na terenie Wileńszczyzny dokonywało się zamykanie ostatnich szkół litewskich i wyłapywanie litewskich działaczy.W obliczu tego wszystkiego wierzyć się nie chce,że żyjemy w wieku kultury,cywilizacji,Ligi Narodów i prądów pacyfikacyjnych. Zdawałoby się powróciły te czasy,kiedy panowała jedynie siła brutalna i kiedy apoteozą otaczano gwałt,i grabież i przemoc.

Łamiąc podpisany traktat Polska zainscenizowała komedję buntu Żeligowskiego,obawiając się możliwości potępienia ze strony Genewy i Ligi Narodów.Wszelako świat milczał,zaś Genewa zgadzając się widocznie na to,że podłożem każdego prawa jest siła,zamiast domagać się od Polski wprowadzenia w życie traktatu suwalskiego,zaproponowała Litwie układy z Polską.Lepiej się jeszcze popisała Konferencja Ambasadorów,która bez żadnych danych,nie posiadając na to żadnego prawa,przyznała Wilno okupantom.Postępowanie Ligi Narodów i mocarstw zachodnich rozzuchwaliło Polskę do reszty.Odtąd zrzuciła ona maskę,przyznając się publicznie do zagrabienia Wilna.

Litwa nie sądzi jednak,ażeby sumienie wszystkich narodów do tego stopnia było zagłuszone.

Polityka polska zmierza do wynarodowienia mniejszości narodowych,zamieszkałych w granicach państwa polskiego oraz do sprowokowania Litwy,ażeby móc zorganizować bunt à-la Żeligowski.Litwa się jednak sprowokować nie da, ufając,że ucisk obcych narodowości nie przyniesie Polsce korzyści i nie wyjdzie jej na zdrowie,jak to wykazała historja Rosji.Cierpliwość i wytrwałość prędzej czy później uciemiężone narody wyzwolą.-

"Lietuva" N.229 z dnia 11 października r.b. Artykuł b.rektora Uniwersytetu Kowieńskiego prof.Michała Biržyszki.p.t.:"9 października". Streszczenie:

W Wilnie wezbrała fala ponownych prześladowań Litwinów.Aresztowano kilkudziesięciu działaczy litewskich, zamknięto litewskie szkoły powszechne,również jak czynne od 1915 roku litewskie seminarjum nauczycielskie w Wilnie. Rząd Piłsudskiego ten barbarzyński swój postępek usprawiedliwia wyssanem z palca prześladowaniem Polaków w Litwie niepodległej.Polska zwykła walczyć kłamstwem i podstępem. Ostatnim tego dowodem jest sfałszowany list rzekomych więźniów-Polaków obozu w Worniach,gdzie ani jeden nauczyciel polskie nie przesiaduje.Rząd litewski ani jednej szkoły polskiej nie zamknął.Prowokacja Piłsudskiego ma na celu wytrącenie Litwinów z równowagi,ażeby mieć okazję do czynnej przeciwko Litwie agresji.Polska usprawiedliwiłaby tą ostatnią przed światem,twierdząc,że Litwa swem postępowaniem zmusiła Polskę do interwencji w obronie pokrzywdzonych.Prowokacja ta mogłaby cel swój osiągnąć,gdyby Litwa nie znała Piłsudskiego oddawna.Grabiąc w młodości pociągi,oszukując następnie w Suwałkach,czyż może Piłsudski kroczyć nie krętą drogą?Litwa nie podda się przeto prowokacji i nie urządzi pogromu agentów Piłsudskiego,a tylko odda ich pod sąd; nie zamknie Litwa szkół polskich,lecz poważnie awanturnikowi wileńskiemu odpowie.Jedynie drogą powściągliwej polityki i solidarności osiągnie Litwa sukces.-

Głosy prasy zagranicznej w sprawie ostatnich posunięć rządu Polskiego w Wileńszczyźnie.-

"Ostpreussische Ztg" Nr.257 z dnia 6 października r.b.

Artykuł p.t.:Krach polsko-litewski". Streszczenie:

Wielka Polska i mała Litwa są bardzo nierównemi sąsiadami.Znajdują się one wciąż przynajmniej według pkxx poglądu litewskiego w stanie wojny między sobą.Pomiędzy obu państwami nie istnieje żadna granica, a tylko linja demarkacyjna;pozatem pomiędzy Kownem ,obecną stolicą Litwy,a zagrabionem przez Polskę Wilnem,historycznem centrum państwa litewskiego niema połączenia kolejowego,ani też pocztowego lub telegraficznego.Kto dzisiaj z Litwy do którejś z sąsiednich miejscowości w Polsce wjechać pragnie musi podróżować bądź przez Łotwę, bądź też przez Prusy Wschodnie.

Mimo tego jednak wzajemnego odgraniczenia się wewnętrzny rozwój polityczny obu państw, wskazuje na pewną równomierność,co jest objawem bardzo interesującem.Oba kraje w ciągu krótkich lat ponownie zdobytej niepodległości wykazały,że błędnem było mniemanie,iż są one w stanie posiadać formę rządu odpowiadającą współczesnym stosunkom zachodnim.W obu krajach doszło w bezkrwawy zresztą sposób przeprowadzonych przewrotów do pewnego rodzaju zamaskowanej dyktatury,która wprawdzie w zakresie administracji nie cofa się przed żadnym aktem samowoli,lecz pozatem zachowuje moc prawną konstytucji i ustaw zasadniczych.-

Z przeciwieństwa wewnętrznego pomiędzy teorją a praktyką wyłoniły się z biegiem czasu ciężkie kryzysy które domagają się szybkiego rozwiązania i które być może w najbliższych miesiącach wpłyną decydująco nietylko na politykę wewnętrzną, lecz pośrednio także na politykę zagraniczną obu krajów.

W Polsce do steru doszedł jak widomo,w maju r. ubiegłego, rząd Piłsudskiego oparty w dużej mierze na armji,przedewszystkiem jednak na partji socjalistycznej i na grupach robotniczych, wśród których kolejowcy stanowili jądro.Wkrótce jednak konieczność zmusiła marszałka d do odsunięcia się od wciąż fermentującego i niezdolnego do w powzięcia decyzji Sejmu i dla przeprowadzenia swych reform do oparcia się na sferach gospodarczych.Do tych ostatnich należeli przedewszystkiem wielcy posiadacze rolni,konserwatywna xxdaxx arystokracja rodowa.Z sejmem obchodził się Piłsudski dość lekceważąco,nie oszczędzając mu upokorzeń natury formalnej.Osobisty wpływ zamaskowanego dyktatora polskiego pozwolił mu przeprowadzić swą wolę przy jednoczesnem wykorzystaniu niezgodności w łonie przeciwnych mu partyj.Tak np: ostatnio ze zdumiewającą szybkością przeprowadzono nową ustawę wyborczą.Protesty sejmu stłumił Piłsudski w sposób nader prosty,zamykając posiedzenia sejmowe na czas nieograniczony.Zaznaczyć jednak należy,że socjaliści się do Piłsudskiego rozczarowali,czego dowodem jest chociażby wykluczenie z partji PPS wiernego Piłsudskiemu ministra Moraczewskiego.To też niewykluczonem jest możliwość nowych ruchów rewolucyjnych,zwłaszcza w bdzielnicach niemieckich,gdzie uwili swe gniazda zaciekli przeciwnicy Piłsudskiego,szowiniści polscy z obozu Ch.D. Być może przeto,że Piłsudski pewnego pięknego dnia doszedł do przekonania,że potrzebny mu jest jakiś sukces zagraniczny,któryby pochlebiał przeczulonemu uczuciu narodowemu sfer narodowej demokracji i całego narodu polskiego.-

możliwą jest przeto rzeczą,że Piłsudski zechciał szukać sukcesu tego w kierunku najsłabszego oporu,a mianowicie w Litwie.-

Na Litwie również u steru nawy państwowej stoi rząd,który doszedł do władzy drogą przewrotu i który narazie przed wypadkami grudniowemi z r.ubiegłego mógł się opierać zaledwie na trzech posłach w sejmie.Prezydent Smetona i premjer Woldemaras po krótkiem oczekiwaniu rozwiązali poprostu sejm,nie rozpisując nowych wyborów.Obie najpotężniejsze grupy,jakie rząd Woldemarasa ma przeciwko sobie składają się z jednej strony z klerykałów,z drugiej zaś z socjalistów ludowych,nie licząc elementów komunistycznych,co do których w tak mało skonsolidowanem państwie nikt nawet z przybliżoną ścisłością nie potrafi orzec jakie znaczenie przypadnie partji komunistów w krytycznym momencie.Socjaliści ludowi ze swej strony próbowali dwukrotnie obalić rząd obecny przemocą.Po raz pierwszy próba ta stłumiona została przez aresztowanie wtajemniczonych kierowników zamierzonego powstania;drugim razem doszło do puczu w Taurogach,który wywołał pomniejsze zamieszki w innych miejscowościach na prowincji.Wiadomą jest rzeczą że wszystkie te rewolucyjne ruchy szybko i bardzo krwawo stłumione zostały przy pomocy wiernych rządowi oddziałów wojskowych.Na Litwie stan wojenny trwa od całych miesięcy zaś sądy wojenne działają szybko,nie powstrzymując się przed wymierzaniem kary śmierci.Niepojętą dla Europejczyka z Zachodu może być rzeczą,że o kilka kilometrów od państwowej granicy niemieckiej panują metody bardzo mało się różniące od metod stosowanych w Meksyku,czy w państwie sowieckiem.Większość rewolucjonistów przebywa dziś na Litwie w obozach koncentracyjnych,które istnieją od powstania państwa litewskiego.Zresztą p.p. Smetona i Woldemaras ze swej strony również siedzieli w podobnym obozie, zanim doszli do władzy.Obecnych kierowników państwowej nawy litewskiej zamknął w swoim czasie w obozie koncentracyjnym ówczesny minister,a następnie poseł litewski w Londynie p.Galwanauskas,który dziś zasiada w komisji portowej w Kłajpedzie "na wygnaniu".

"Dyktatorzy"litewscy o tyle się posunęli dalej od swego polskiego kolegi,że proklamowali jako swój najbliższy cel polityczny zasadniczą zmianę konstytucji.- Ażeby to osiągnąć w sposób,któryby miał przynajmniej pozory legalnego pragną kierownicy nawy państwowej na Litwie uciec się do plebiscytu.Dokonał przytem rząd litewski,usprawiedliwionego pod względem taktycznym oraz zajmującego pod względem psychologicznym posunięcia, rozpowszechniając mianowicie wśród ludności przekonanie,że nowa konstytucja będzie się zbliżała do ustroju amerykańskiego Jest to zręczna spekulacja na tym wysokim stosunku,jaki Litwini,zwłaszcza emigranci w U-S.A. żywią do wszystkiego co trąci Stanami Zjedn.Ameryki Północnej.Litewska partja klerykalna wypowiedziała się ostatnio przeciwko projektom rządu p.Woldemarasa,należałoby przeto oczekiwać, czy aby rokowania,jakie p.Woldemaras ostatnio odbył w Rzymie doprowadzając je do podpisania konkordatu,którego treść nie jest jeszcze wiadoma,nie zmierzają do porozumienia pomiędzy rządem a partją klerykałów.W tym ostatnim wypadku Woldemaras rzecz prosta odniósłby sukces na całej linji.p.Woldemaras na gwałt potrzebuje osiągnięcia szybkich sukcesów, odkąd zwłaszcza sytuacja zagraniczna Litwy wskutek wzmożonej agitacji,jaką ostatnio socjaliści wszystkich krajów przeciwko panowaniu Smetony i Woldemarasa na Litwie wszczęli,uległa pogorszeniu.W związku z tem doniosły ostatnio pisma o utworzeniu się w Paryżu komitetu litewskiego,który agituje przeciwko rządowi p.Woldemarasa ze względu na jego,nie liczące się z niczem postępowanie w stosunku do socjalistów litewskich i który najwidoczniej rozporządza znacznemi środkami pieniężnemi,których pochodzenia prawdopodobnie nie należy szukać zbyt daleko od

poselstwa polskiego w Paryżu.
W rządowym projekcie zmiany konstytucji znajdu
je się punkt,który w niezwykły sposób podniecił wściek.
łość Polski i doprowadził już do bezpłodnych,nawiasem
mówiąc,kroków dyplomatycznych.Punktem tym jest określenie
Wilna,jako stolicy Litwy.Istotnie nie znalazłoby się chyb
ba przykładu w historji,azeby państwo w swej konstytucji
mianowało swą stolicą miasto,należące de facto do państwa
sąsiedniego.Jednocześnie rząd litewski zamknął niemal
wszystkie szkoły polskie na Litwie,o ile nauczyciele nie
mogli się wykazać należytą znajomością języka litewskiego
Większa część z nich,którzy się uchylali przed postanowie
niami rządu litewskiego została internowana w obozie kon-
centracyjnym.Chodzi w danym wypadku o podobne przejście
w jakich na mniejszą oczywiście skalę doznała mniejszość
niemiecka na terytorjum Kłajpedy-mimo że prasa niemiecka
nie ma właściwie racji ujmowania się za Polską,nie możli-
wem jest w tym wypadku pochwalenie tego,co na gruncie kłaj
pedzkim,jak najsłuszniej prasa prasa niemiecka potępiła.
Sprawa nabywa specjalnie ostrego charakteru przez to,że
niemal wszystkie polskie szkoły znajdują się w pogranicz
nej strefie z Polską,a uczniowie przeważnie mimo wywłasz
czeń wciąż jeszcze należą do wpływowej polskiej sfery
wielkich posiadaczy rolnych.Rząd polski ze swej strony
odpowiedział represjami o najostrzejszym charakterze.Jest
to metoda,która każe się poważnie zastanowić nad istotą r
rzeczy i którą w sprawach mniejszości narodowych stanow-
czo winna być potępiona.Według otrzymanych wiadomości
zostało w Wileńszczyźnie zamkniętych 48 szkół litewskich,
jak również seminarjum nauczycielskie w Wilnie.Aresztowa-
no pozatem licznych nauczycieli i duchownych.W związku z
tem stosunki polsko-litewskie tak się zaostrzyły,że jakieś
rychłe rozwiązanie kryzysu wydaje się nieuniknionem.Trud-
no przewidzieć,jaki charakter będzie ono nosiło.Niespodzia
nki najosobliwsze za też są możliwe.Zaznaczyć jedynie na-
leży,że Rada Ligi Narodów ma okazję do zajęcia się zagraż
żającą pokojowi powszechnemu sprawą iż do powołania obu
stron przed swe forum.Przez to jednak cała sprawa Wileń-
ska ponownie by się wysunęła na światło dzienne,a więc na
stąpiłoby to,czego Litwa dotychczas nie osiągnęła,aczkol-
wiek osiągnąć pragnęła.Być może,że był to cel całej akcji
Być może także,że Polska ma już w ręku sposób,któryby
za pośrednictwem wielkich mocarstw umożliwił pożądane za
kończenie obecnego anormalnego stanu stosunków pomiędzy
obu krajami.-
Na łamach "Action Francaise" nazywa Jacques
Bainville Litwę dokuczliwym komarem,drażniącym wszystkich
swemi ukąszeniami.Autor stwierdza,że Litwa stanowi wogóle
dziwny produkt nienormalnych popędów i aspiracyj.Obecny
jej wielkorządca Woldemaras zadługo przebywał w Berlinie,
gdzie brał udział w uroczystościach na cześć Hindenburga.-
Można śmiało oświadczyć,że Litwa chce koniecz-
nie być stałem źródłem niepokoju w tej części Europy.Ciąg
łemi swemi ukąszeniami komara Litwa może nareszcie wypro-
wadzić z cierpliwości Polskę.Jeżeli Litwa będzie nadal pro
wokowała swą sąsiadkę,której niepodległość jest gwarancją
jej własnej niepodległości w końcu może się zdarzyć,że utra
ciłona swą dotychczasową niezależność.-

S p r a w a   w i l e ń s k a   w   p r a s i e   l i t e w s k i e j   w   z w i ą z k u   z   7- m i o   l e t n i ą   r o c z n i c ą   u t r a t y   p r z e z   L i t w ę   W i l n a .-

"Rytas" N.227 z 8 października r.b. Artykuł p.t.:"Bolesny dzień". Streszczenie:

W dniu 9 października cała Litwa wspomina o zagrabieniu stolicy Wilna,którą Polacy drogą podstępu i pogwałcenia swych przyrzeczeń Litwie wydarli.Corocznie naród litewski w skupieniu bolesnem w dniu 9 października zwraca swój tęskny wzrok ku odwiecznej świątyni litewskiej,jaką jest Wilno.W roku bieżącym rocznica ta jest szczególnie dla Litwy bolesna,ze względu na prześladowania,jakie władze polskie w stosunku do Litwinów w Wileńszczyźnie zainicjowały.Czyż może być gorsza szykana całego narodu litewskiego,a jednocześnie lepszy dowód barbarzyństwa polskiego?Kto nie umie uczcić obcego nawet bólu,dla tego nawet miano Azjaty jest zbyt zaszczytne.Nietylko Azja nie przyznałaby się do takiego wyrodka,lecz nawet Ziemia Ognista.-

Czarne chmury zawisły nad Litwą,zaś tuż zagranicą wegetuje stolica w rękach okrutnych okupantów.-

Boleśnie się ściska serce litewskie.-

"Rytas" N.227 z dnia 8 października r.b. Artykuł p.t. "Litwa a Wilno". Streszczenie:

Litwa ma z Polską stare,niewyrównane jeszcze rachunki.Litwa,która w końcu XIV wieku trafiła w szpony polityki polskiej przebyła w nich właściwie aż do wielkiej wojny,stając się z potężnego państwa państewkiem małem i uciśnionym przez potężnych sąsiadów.Doszło do tego z jednej strony wskutek rozłamu,jaki wnosili od czasów unji lubelskiej Polacy w życie litewskie z drugiej zaś wyssanie z narodu litewskiego przez kulturę polską najlepszych sił W ciągu całych wieków, aż po dzień dziesiejszy czerpała Polska z narodu litewskiego swych najzdolniejszych polityków,poetów i bohaterów.W ten sposób Litwa utraciła swe siły,a przedewszystkiem swą szlachtę.Naród,który pozostał bez przywódców,kiedy wybiła godzina odrodzenia nie umiał stanąć na wysokości zadania i służyć zaczął obcym bogom.- Jedni szukali wzorów na zachodzie,drudzy na południu,trzeci na wschodzie.Przeszłość Litwy nie była szczęśliwa, gdyż kraj nie miał czasu na kulturę i jej należyty wzrost pokojowy.Historja litewska jest całym szeregiem wojen o granice,walki o byt.Zlewając się z Polską oddała jej Litwa wszystko: język,kulturę,obyczaje,uzyskując wzamian wątpliwej wartości zaszczyt być przedmurzem Europy przed zalewem barbarzyństwa wschodniego.Niepostrzeżenie Litwa strzegąc obcych granic, utraciła powoli własne.W ciągu tego czasu,Polska, wykorzystując swą przewagę polityczną, dążyła do ekonomiczno-kulturalnego opanowania Litwy.Litwę zalały towary polskie,jak również polskie książki /wskutek zakazu druków litewskich/;polski język wciskał się do domów litewskich wypierając pierwiastki rodzime.

Litwa była jednym z ~~ostatn~~ ostatnich narodów, które się obudziły z wiekowego uśpienia i jęły naprawiać błędy historyczne.Dzięki wysiłkom patrjotów litewskich powstrzymany został proces polonizacji.Po odzyskaniu niepodległości i politycznej Polska ujrzała niemożliwość odbudowania dawnej Rzeczpospolitej w granicach przed 1772 r.-

W dniu 9 października 1920 roku zagarnęły wojska polskie Wilno i okupują je dotychczas,jako zastaw,spodziewając się,że prędzej czy później Litwa zmuszona będzie do wykupienia swej.stolicy za cenę niepodległości.Dla Polski Wilno jest jedynie jednem z wegetujących i wciąż potrzebujących zapomóg . województwem,dla Litwy zaś centralny węzeł i mózg życia narodowego,naukowego i handlowego.-Dla Polski Wileńszczyzna jest bezsensownem przedłużeniem terytorjów i granic oraz ciężarem dla budżetu, dla Litwy zaś - Wilno jest gwarancją normalnego rozwoju na przyszłość i gwarancją samej egzystencji.Dla Polski Wilno jest strategiczną placówką i usychającą ręką wyciągniętą w kierunku Rygi,Libawy i innych,należących już do przeszłości zabytków polskich z przed 1772 roku; dla Litwy zaś jest to krwawiąca rana oraz integralna część całości.-

"Rytas" Nr.227 z dnia 8 października r.b. Artykuł p.t. Naród litewski,a zagrabienie Wilna". Streszczenie:

Siedem lat temu zagrabił Żeligowski wraz z buntownikami warszawskiemi Wilno.Odtąd 9 października jest dla Litwy dniem żałoby protestu i nadziei.Żałoby,ponieważ Litwa utraciła stolicę i trzecią część terytorjów;protestu zaś - gdyż Litwa protestować wciąż będzie przeciwko gwałceniu aktów międzynarodowych, nadziei wreszcie, ponieważ Litwa się spodziewa, że prędzej czy później nieprawościom położy się kres i zaświta dla Wilna dzień wybawienia.

Jakiż jest sposób odzyskania Wilna?Ciągłe gardłowanie przeciwko warszawskim awanturnikom mało przyniesie Litwie korzyści,gdyż mocno zakorzeniona jest w całym świecie zasada: siła przed prawem.Chodzi natomiast o umiejętność rządów litewskich we własnym kraju.W ten bowiem tylko sposób Litwa może światu okazać,że zasługuje na byt niepodległy i umie odpowiednio się rządzić.Jedynie tą drogą jak również drogą wspólnych wysiłków zdoła Litwa Wilno odzyskać.-

"Lietuvis" N.225 z dnia 8 października r.b. Artykuł p.t.:"Polityka kłamstwa i gwałtów". Streszczenie:

Październik stał się dla narodu i państwa litewskiego miesiącem fatalnym.Oto w dniu 9 października obchodzi naród litewski żałobną rocznicę utraty Wilna.Barbarzyński postępek Polski nie był jednak osamotniony.Bowiem dziś po siedmiu latach,kierując się podobnem kłamstwem i prowokacją rząd polski rozpoczął okrutne i nikczemne prześladowanie kulturalnych instytucyj litewskich w Wileńszczyźnie.Akcja ta oparta jest na kłamstwie, bowiem kłamliwym jest motyw,jakoby rząd litewski prześladował na Litwie szkolnictwo polskie.Władze polskie uciekły się nawet do sfałszowania rzekomego listu nauczycieli polskich z obozu koncentracyjnego w Worniach.Wiadomo bowiem,że w Worniach niema ani jednego nauczyciela polskiego,któregoby skazano na pozbawienie wolności.-

Historja niczego Polski nie nauczyła.Te same metody ,które stosowała Polska przed wiekami i które doprowadziły do zagłady państwa polskiego,wciągając w przepaść również Litwę,używane są także dzisiaj; kłamstwo,podstęp, prowokacja.Metody stosowane przez władze polskie w Wileńszczyźnie stosują się również na Ukrainie i w Białejrusi przez tenże rząd polski.Wielka odpowiedzialność za to spada na Ligę Narodów,która pozwala na bezkarne łamanie przez Polskę traktatów międzynarodowych.Jak wiadomo bowiem Polska w traktacie wersalskim podjęła się przestrzegania

praw mniejszości narodowych u siebie.Przyrzeczeń swych wszelako Polska nie spełniła.Pomimo to Liga Narodów nie uznała za stosowne poruszyć sprawę tę na forum międzynarodowem i rząd polski kontynuują eksterminacyjną politykę względem mniejszości narodowych.-Przyjdzie jednak czas kiedy przewrotna polityka polska dozna klęsk i kiedy sprawiedliwości stanie się zadość.Wilno wróci wówczas do Litwy.-

"Lietuvis" N.225 z dnia 8 października r.b. Artykuł p.t.:"Wykroczenie Polski w świetle dokumentów". Streszczenie:

Wilno w 1915-18 roku okupowane było przez władze niemieckie.W dniu 16 lutego 1918 roku Rada Litwy uroczyście proklamowała niepodległość Litwy ze stolicą Wilnem.W tym że roku wyłonił się pierwszy rząd litewski.W początku stycznia 1919 roku zagarniają Wilno bolszewicy,zaś rząd litewski przenosi się do Kowna.W tymże 1919 roku szybko się organizuje wojsko litewskie,które w kwietniu zadawszy klęskę bolszewikom pod Koszedarami znów dochodzi do Wilna.Wszelako w dniu 19 kwietnia tegoż roku wkraczają do Wilna nadeszłe od strony Lidy oddziały polskie i stolicę litewską okupują.W dniu 27 lipca 1919 roku marszałek Foch ustala linję demarkacyjną,którą Polska w rezultacie łamie

Podczas wojny polsko-bolszewickiej Litwa zachowuje neutralność.Polska również nie podejmuje w stosunku do Litwy agresji,gdyż bolszewicy zagrażają Warszawie.Gdy minęło wszelako niebezpieczeństwo bolszewickie Polska znów podejmuje ataki na Litwę.Zaproponowano Polsce ustalenie t tymczasowej linji demarkacyjnej.Rokowania toczyły się w Kownie,lecz żadnych wyników nie przyniosły,gdyż Polska w dniu 30 sierpnia znów nakazuje atak swym wojskom na froncie suwalskim.Spór został wreszcie przekazany Lidze Narodów,która poleciła obu stronom cofnięcie wojska za linję ustaloną przez najwyższą radę państw Ententy w dniu 8 października 1919 roku.Obie strony na to się zgadzają. Wszelako Polska bezpośrednio przyrzeczenia te łamie.Wreszcie zaproponowała Polska Litwie układy,które się odbyły w dniu 20 września 1920 roku w Suwałkach przy udziale wojennej komisji kontrolnej Ligi Narodów.Układy te ze strony Polski były czystą fikcją:Polska chciała uzyskać czas dla przygotowania wypadu Żeligowskiego.Istotnie bowiem w dwa dni po podpisaniu traktatu nastąpiła osławiona Żeligowskjada polska:Polska złamała podpisany świeżo traktat i rozporządzając większemi siłami okupowała stolicę litewską.-

Po incydencie powyższym rozpoczęła się jeszcze obfitsza korespondencja dyplomatyczna.Oto wyciąg z listu ówczesnego posła litewskiego w Paryżu p.Miłosza,datowanego z dnia 11 października 1920 roku do prezesa Rady Ligi Narodów p.Leon Bourgeois:"pod naciskiem o wiele silniejszszego przeciwnika Litwini po krwawych walkach musieli się w dniu 9 października ze stolicy wycofać.Polska twierdzi, że ofenzywa ta podjęta była przez wojsko,które wypowiedziało posłuszeństwo polskiemu dowódcy.Nie odpowiada to wszelako rzeczywistości, ponieważ dowódca wojska tego p.Dzienkowski sam w dniu 7 października oznajmił litewskiej delegacji frontowej,że działa według wskazówek rządu warszawskiego".

P.Leon Bourgeois,prezes Rady Ligi Narodów pisze w dniu 14 października 1920 roku do prezesa delegacji polskiej co następuje:Rząd polski przekazał spór polsko-litewski do rozstrzygnięcia Lidze Narodów i zgodził się na decyzję Rady w sprawie natychmiastowego powstrzymania walk udzielenia neutralności ziemiom,które Litwini zajęli na wschód od linji wykreślonej w dniu 8 grudnia z warunkiem,że neutralność tą podtrzymywać będą Sowiety,wreszcie

stworzenia komisji kontrolnej,któraby się imała wszelkich środków likwidacji konfliktów,i której działalność nie miałaby żadnego wpływu na ostateczne wykreślenie granic.Okupacja Wilna jest przeto złamaniem obowiązków,jakich się względem Rady Ligi Narodów podjęto i trudno nie zapytać rządu polskiego,jakich środków użyje,ażeby wprowadzić w życie swe przyrzeczenia w stosunku do Ligi Narodów".

Powyższe słowa p.Leon Bourgeois wyraźnie świadczą,że w Lidze Narodów posadzono Polskę na ławie oskarżonych i że nikt nie uwierzył w bajkę o zbuntowanym generale.Większe jeszcze znaczenie mają słowa wypowiedziane przez lorda Roberta Cecila podczas przemówienia nad drugim zjeździe plenarnym Ligi Narodów w dniu 24 września 1922 roku:"Powstanie gen.Żeligowskiego /coup de force/ jest jak wszyscy o tem wiemy wypadkiem krytycznym.Nie możemy zapominać,że w dniu 7 października podpisano traktat na mocy którego wojska polskie miały się cofnąć;wszelako w dniu 9 października oddziały polskie wkroczyły do Wilna.Trudno kwestjonować powyższy akt gwałtu.Nic też innego nie wróci Polsce sympatji całego świata,jak wycofanie oddziałów Żeligowskiego."

Przytoczyć wreszcie należy wyznanie samej Polski P.Tommasini,b.minister włoski w Polsce w dziełku swem: "Resurrezione della Polonia" przytacza słowa Piłsudskiego wypowiedziane przedstawicielom Anglji,Francji,Ameryki, Włoch i innym,którzy się zebrali u marszałka 6 grudnia 1926 roku:"Panowie,Zmuszony byłem niedawno stwierdzić,że generał Żeligowski nie słuchał mych rozkazów okupując Wilno.Dziś jako zwyczajny obywatel /Piłsudski składał wówczas urząd Naczelnika Państwa/ obowiązkiem mojem jest odwołanie tego twierdzenia i zdjęcie z Żeligowskiego całej odpowiedzialności.Działał on na mój rozkaz i w swej szczerej,żołnierskiej lojalności nawet nie zamierzał podnosić jakiegoś buntu.Musiałem nawet go ukarać,gdyż zażądał odemnie piśmiennych instrukcyj,dotyczących jego"buntu".

Cały przebieg wypadków leży więc,jak na dłoni. Oto jeszcze parę słów, głównego winowajcy zajęcia Wilna Piłsudskiego,wypowiedzianych podczas sławnego odczytu w Wilnie w sierpniu 1923 roku:"Zdecydowano Wilno oddać Litwie mimo naszych pragnień.Musiałem na decyzję tą zwrócić uwagę,gdyż krępowała onamoje plany.Należało stworzyć nowy fakt dokonany: wówczas to na mój rozkaz i pod mojem kierownictwem gen.Żeligowski dokonał swego czynu".

Wszystkie te urywki z dokumentów wyraźnie świadczą o niezapomnianych krzywdach wyrządzonych Litwie przez Polskę.Pogwałcona słuszność niezbędnie musi być naprawiona Obecnie cały świat czuje,że w Europie Wschodniej nie wszystko jest w porządku i że niespokojna ta sytuacja trwać będzie tak długo, zanim Wilno nie zostanie zwrócone Litwie.-

"Lietuvis" N.229 z dnia 8 października r.b. Artykuł p.t.:"Dlaczego potrzebny nam jest gród Gedymina". Streszczenie:

Setki razy już rozważały pisma litewskie kwestję niezbędnej przynależności Wilna do Litwy.Kwestję tę poruszali również liczni prelegenci,autorzy broszur,mężowie stanu i t.d.Znajdowało też setki odpowiedzi i twierdzeń o charakterze historycznym,ekonomicznym,jurydycznym, strategicznym,kulturalnym,narodowym i t.d.które uzasadniały nieprzeparcie,że Wilno do Litwy należeć musi.Jałową byłoby przeto rzeczą powtarzać ponownie wszystkie takie tezy.Na kwestję wileńską spojrzeć należy z punktu widzenia dni dzisiejszych.Prof.Michał Biržyszka wydał ostatnio maleńką broszurkę pod tytułem:"9 października /1920 -

1927/". W broszurce tej wyraza autor zasadniczą myśl,że cała Litwa cierpi pod względem duchowym i ekonomicznym jedynie wskutek braku swego serca Wilna.

Istotnie Litwa wiele dziś ma bolączek.myśl litewska wegetuje,sytuacja ekonomiczna wciąż jeszcze nie może stanąć na mocnych podstawach,postęp we wszystkich dziedzinach o wiele jest powolniejszy aniżeli na zachodzie.W dużej mierze przyczyną tego istotnie jest nieposiadanie Wilna.Okupacja Wilna odebrała Litwie miljony robotników,kilkadziesiąt tysięcy kilometrów kw. terytorjum. Wilno jest pozatem wielkim ośrodkiem przemysłowym i stanęłoby na czele litewskiego życia ekonomicznego.Wilno jest jednam z głównych węzłów kolejowych w Europie Wschodniej, co wielce ułatwiłoby eksport i import litewski,przyczyniając się do wzmożenia tranzytu pomiędzy Rosją i Niemcami i pozwalając w ten sposób Litwie poważnie konkurować z Łotwą i innemi państwami nadbałtyckiemi.

Posiadając Wilno zbliżyłaby się Litwa do Europy pod względem kulturalnym, gród Gedymina bowiem jest prawdziwym miastem europejskim.Wszystkie epoki,zwłaszcza w zakresie sztuki pozostawiły w Wilnie głębokie ślady.Posiadając Wilno nie potrzebowałaby Litwa wstydzić się swego zacofania kulturalnego.-

Przyłączenie Wileńszczyzny do Litwy nie odpowiadałoby rzecz prosta marzeniom Witolda,lecz Litwa do tego nawet nie dąży zadawalniając się granicami etnograficznemi O wszystkiem tem cały świat wiedzieć powinien.-

"Lietuvis" N.225 z dnia 6 października r.b. Artykuł

p.t.:"Wilno - Jerozolima litewska". Streszczenie:

Wilno - stolica Litwy zostało przez Żydów ochrzczone mianem Jerozolimy litewskiej.Istotnie bowiem Wilno jest kolebką żydów litewskich,gdzie żyli i działali wielcy rabinowie żydowscy,jak Szach,rabi Eilie, der Vilner Soon i in.W Wilnie działali również uczeni żydowscy,jak Straszun,Fin.-

Nazwę Wilna spotyka się w całej starszej i nowszej literaturze żydowskiej,przyczem odzywają się autorzy o Wilnie z wielkim pietyzmem.Wielki poeta żydowski Zolman Szneim /bawiący w roku ubiegłym w Kownie/ wyśpiewał wielki poemat p.t.:"Wilno",w którym opiewa gród Gedymina.

Żydzi litewscy wraz z innemi obywatelami smucą się na wspomnienie dnia,w którym Litwa utraciła Jerozolimę-Wilno.-

"Lietuvis" N.225 z dnia 8 października r.b. Artykuł

p.t.:"Odezwa komitetu wykonawczego związku odzyskania Wilna".

p.t.:"Wilno,a robotnicy litewscy". Streszczenie:

Wszystkie warstawy na Litwie zatroskane są o los stolicy litewskiej - Wilna.Pomiędzy innemi także robotnicze warstwy Litwy pragnęłyby się przyczynić czemkolwiek do odzyskania Wilna co stanowi jak wiadomo najwyższy cel narodu litewskiego.Wilno jest ośrodkiem przemysłowym,gdzie skupia się życie robotnicze.Wileńszczyzna posiada lasy, które w ciągu całych stuleci mogłyby wystarczyć dla przemysłu litewskiego.Odzyskanie Wilna równałoby się więc polepszeniu doli partyj robotniczych w całej Litwie.Robotnicy nie potrzebowaliby wówczas emigrować do egzotycznych krajów,a mogliby pracować z korzyścią dla siebie i dla ojczyzny w Wileńszczyźnie.-

W związku z tem robotnicy litewscy bez różnicy narodowości i poględów walczyć winni za odzyskaniem Wilna.-

"Lietuvos Zinios" N.227 z dnia 8 października r.b.

Artykuł p.t."Siedmioletnia rocznica". Streszczenie:

Po raz siódmy już naród litewski obchodzi smutną rocznicę utraty Wilna.Zapytać należy,czy długo jeszcze Liga Narodów,która przyłożyła swą stronniczą rękę do gwałtu Zeligowskiego i jego usprawiedliwienia w oczach świata zechce być płaszczykiem dla zachłannych dążeń imperjalistów warszawskich.

Wierząc niezłomnie w słuszność swej sprawy skupić Litwini powinni do pracy nad odzyskaniem Wilna wszystkie siły narodu.Ułatwić sprawę tę może świadome ciążenie ludności okupowanej Litwy do Kowna,co może nastąpić wówczas jedynie,gdy istnieć będą na Litwie lepsze warunki bytu,aniżeli w Polsce.Stąd plan odzyskania Wilna jest wyraźny.Litwa winna w ten sposób się zorganizować,ażeby żaden jej obywatel nie mógł się uskarżać na ucisk,ogół korzystać ze swobód,jakie zapewnia demokratyzm i parlamentaryzm.Litwa nie odzyska również Wilna bez zorganizowanej solidarności całego narodu.-

"Lietuva" Nr.227 z dnia 8 października r.b. Artykuł

p.t.:"Wilno". Streszczenie:

Podobnież jak w starożytności błagali prorocy hebrajscy Pana Zastępów o zmiłowanie nad uciśnionym narodem żydowskiem i nad świętem miastem Jeruzalem tak obecny naród litewski siedem lat już ubolewa nad utratą swej stolicy.Hebrajczycy odzyskali swą stolicę i kraj rodzinny kiedy wyrzekli się swych błędów i wrócili do ładu,solidarności,pracy.Również naród litewski odzyska stolicę o ile porzuciwszy spory i niezgodę powróci do jedności,ładu i pracy.-

"Lietuva" N.227 z dnia 8 października r.b. Artykuł

p.t.:"Prof.Woldemaras o odzyskaniu Wilna".- Streszczenie:

Na prawa narodów składają się wieki.Wieki również składały się na prawo Litwy do Wilna.Od wieków też Wilno było litewskie i w ciągu wieków litewskie pozostanie.Obecnie wydarto Litwie je drogą gwałtu i podstępów Mimo tego niech Litwini nie upadają na duchu.Istnieje bowiem w świecie sprawiedliwość immanentna.Krzywda wyrządzona narodowi litewskiemu woła o pomstę do nieba.Sprawiedliwość boża już się dokonuje i istotnie dokona.Litwini muszą jednak zasłużyć na jej doczekanie.Wilno bowiem wydarte Litwie zostało przez grabieżców nie bez winy także naszych ojców i nas samych.Wiele przodkowie nasi zawinili względem narodu litewskiego,nie mało też zawiniło pokolenie nasze.Taka jest sprawiedliwość odwieczna,że nie ujrzymy Wilna,zanim nie będziemy warci doń wstąpić.Droga do grodu Gedymina i do Ostrej Bramy stanie otworem,gdy serca litewskie płonąć będą najżywszą miłością Ojczyzny i największem zdecydowaniem ofiarowania wszystkiego Ojczyźnie. Dziś jest dzień skupienia i smutku,lecz jednocześnie dzień nadziei.

"Lietuva" N.227 z dnia 8 października r.b. Artykuł p.t."Kędy droga do Wilna" Streszczenie:

Ubiega siedem lat od utraty przez Litwę Wilna. Pogrążona w smutku Litwa pragnęłaby corychlej swą starą stolicę odzyskać.Czy jednak dużo zdziałano w ciągu tych siedmiu łat w kierunku odzyskania Wilna.-

Podczas gdy trzecią część terytorjum litewskiego wraz z Wilnem jęczą pod obcem jarzmem,Litwa rozdrabta przez spory partyjne pogrążyła się w domowe waśnie.Partje nie miały czasu na zajęcie się sprawą odzyskania Wilna, gdy toczyły zaciekłą walkę pomiędzy sobą.Gabinety również nie miały czasu ani ochoty nad kwestją tą debatować,ponieważ ulegały częstej zmianie,zaś do odzyskania prowadzić może jedynie długa,wytrwała i konsekwentnapraca.O ile pod tym względem sytuacja na Litwie się nie zmieni, to po upływie siedmiu lat, kwestja odzyskania Wilna znajdować s się będzie w takim samym stanie,jak dzisiaj.-

"Lietuva" Nr.227 z dnia 8 października r.b. Artykuł p.t."Wilno - Wilno". Streszczenie:

Wilno prędzej czy później wybawienia ze strony Litwy się doczeka.Stary gród Gedymina jęczy obecnie pod jarzmem najeźdźcy,ludność zubożała i sterroryzowana z utęsknieniem wyczekuje lepszego jutra.Swita już nad Wilnem lepsza przyszłość,świta zorza wolności i wkrótce spad ną pęta niewoli.Cała ludność Litwy przyczynić się winna do sprawy odzyskania Wilna nie szczędząc ofiar pieniężnych i moralnych na tę wzniosłą sprawę.-

"Echo" N.228 z dnia 9 października r.b. Artykuł p.t. "To co nie wygasa". Streszczenie:

Siedem lat temu Litwa,która snuła szerokie plany ustroju państwowego i która miała więcej danych,aniżeli jej nadbałtyccy sąsiedzi do stania się mocarstwem w Europie Wschodniej,utraciła Wilno.Przebieg tego incydentu jest aż nadto dobrze znany.-

Dyplomaci litewscy na własną rękę i z poparciem przyjaznych sił politycznych niejednokrotnie już apelowali do poczucia sprawiedliwości mocarstw zachodnich.Bezskutecznie jednak.Siła przed prawem i uznanie przemocy w imię własnych interesów,to było wszystko,co odpowiedziała Litwie Europa.W miarę,jak upływają lata,rozwiązanie normalne kwestji wileńskiej odsuwa się na coraz dalszy plan temniemniej jednak sami nawet grabieżcy czują coś w rodzaju wyrzutów sumienia.Mówi się o jakiejś kompensacie Litwy wzamian za odebrane od niej Wilno.Świadczy to,że nawet w Warszawie doskonale się rozumie w jakiej mierze fakt okupacji Wilna uniemożliwił istotnie przyjazne rokowania i jakikolwiek modus vivendi pomiędzy obu krajami.Stwarza się więc dość oryginalna sytuacja.Podczas bowiem,gdy pewien odłam społeczeństwa litewskiego bardzo pesymistycznie zapatruje się na praktyczne rozwiązanie kwestji wileńskiej,opinja polska zdaje sobie sprawę,że bez takiego-czy innego rozwiązania tej kwestji żadnych rokowań z Litwą być nie może i gdyby nawet układy jakie rozpoczęte zostały, to nie doprowadzą one do niczego z powodu niesłychanie silnego oburzenia narodu litewskiego z racji utraty Wilna.-